Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 156. | BYDGOSZCZ, środa dnia 10 lipca 1929 r. | Rok XXIII.

Wielki spisek wojskowy w Rumunji.

Dyktatorem miał zostać generał Angelescu. — Książe Karol znowu na widowni.

Bukareszt, 9. 7. (tel. wł.) Wczoraj wieczór władze tutejsze wykryły wielkie sprzysiężenie wojskowe, które zmierzało **do aresztowania członków obecnego rządu i ogło szenia dyktatury wojskowej.** Spiskowcy chcieli opanować przedewszystkiem budynek główny poczty, jednakowoż władze bezpieczeństwa uprzedziły ich. W ciągu nocy dokonano bardzo licznych aresztowań. W więzieniu wojskowem osadzono około **200 oficerów,** zarówno ze służby czynnej, jak i rezerwy. Wśród aresztowanych znajdują się także oficerowie wyższych rang: **generałowie i pułkownicy. Dyktatorem miał zostać gen. Angelescu.** Władze zatrzymały go w areszcie domowym.

Na dziś zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którem zapadnie decyzja co do dalszej akcji.

Zamach miał być dokonany **na rzecz byłego następcy tronu ks. Karola,** a dyktatura gen. Angelescu miała być tylko chwilowa.

Konsolidacja Zw. Kolejowych postępuje.

Po połączeniu się Zw. Kolejarzy ZZP i Polskiego Związku Kolejarzy na ogólno-krajowym kongresie, odbytym w miesiącu ub. w Warszawie, odbywają się obecnie zjazdy okręgowe wspomnianych organizacji. W niedzielę odbył się zjazd taki w Poznaniu. Delegaci zgromadzili się o godz. 9 rano przy dworcu, poczem ruszyli w pochodzie z sztandarami do Kościoła Marji Magdaleny na uroczyste nabożeństwo. Po Mszy św. uczestnicy zjazdu do sali „Boulevard" przy Placu Nowomiejskim.

Otwarcie zjazdu nastąpiło o godz. 12 w południe. Po wyborze prezydjum zjazdu oraz komisji, spożyli uczestnicy wspólnie obiad. Resztę dnia poświęcili zwiedzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej.

Właściwe obrady zjazdu rozpoczęły się w poniedziałek. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z najbliższych numerów.

W okręgu pomorskim zjazd taki odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm.

Stronnictwa chłopskie nie połączą się.

Warszawa, 9. 7. (tel. wł.) Kongres stronnictwa chłopskiego, który rozpoczął się w niedzielę, powziął szereg rezolucyj w tonie **opozycyjnym wobec rządu,** oraz oświadczył się za połączeniem wszystkich stronnictw włościańskich. W toku dyskusji gen. Roja podał podobno **projekt umundurowania wszystkich członków stronnictwa,** jak następuje: spodnie łowickie w pasy, kurtka zielona, a czapka amerykańska. Projekt ten jednak nie przeszedł.

Warszawa, 9. 7. (tel. wł.) Na posiedzeniu komisji porozumiewawczej stronnictw: Wyzwolenia, Piasta i Stronnictwa Chłopskiego, w sprawie ewentualnego zespolenia tych trzech partyj w jedną całość, **porozumienia nie osiągnięto. Powodem są trudności napotykane przy ustalaniu wspólnego programu politycznego.**

Premjer Świtalski wyjechał już na urlop.

Warszawa, 9. 7. (tel. wł.) Prezes rady ministrów dr. Świtalski wyjechał wczoraj samochodem w towarzystwie małżonki, oraz zastępcy szefa swojego gabinetu Przesmyckiego na urlop **do Biarritz.** Równocześnie z premjerem Świtalskim wyjechał do Biarritz **płk. Sławek.**

W połowie bież. miesiąca **rozpoczną urlop ministrowie:** Czerwiński, Niezabytowski, Kühn, Staniewicz i prawdopodobnie Prystor.

Niemcy pilnie zwiedzają P. W. K.

Poznań, 9. 7. (AW). PWK przez swą wielką wartość istotną zdołała przełamać niechęć wrogo nastawionej do niej społeczeństwa niemieckiego, gdyż jak się dowiadujemy, w ostatnim czasie na Wystawę do Poznania przyjeżdża wielu podróżnych z Niemiec. O frekwencji świadczy fakt, że konsulaty polskie w Niemczech wydają **przeciętnie 500 wiz dziennie do Polski.**

Hermes pozostaje!

Berlin, 9. 7. (tel. wł.) Rada ministrów obradowała wczoraj nad prowadzeniem dalszych rokowań handlowych z Polską. Po długiej dyskusji postanowiono utrzymać nadal dr. Hermesa, jako kierownika rokowań.

Tę uchwałę rządu uważają za **kapitulację gabinetu Müllera przed sferami** agrarnemi.

Zdrowie króla Jerzego pogorszyło się.

Londyn, 9. 7. (tel. wł.) Wyznaczony na wczoraj rano wyjazd króla Jerzego do rezydencji letniej został w ostatniej chwili odłożony. Oficjalny biuletyn lekarski stwierdza, że zachodzi konieczność ponownego prześwietlenia króla promieniami Roentgena, ponieważ wrzód, który się niedawno utworzył w prawem płucu, nie jest jeszcze zupełnie zagojony.

Ogłoszenie tego biuletynu wywołało niepokój w całym kraju.

Amanullach w Europie.

Paryż, 9. 7. (Tel. wł.) Na pokładzie statku indyjskiego „Mooltan" zawinął do portu w Marsylji eks-król Amanullah z Afganistanu. Specjalnego przyjęcia nie było ze względu na to, że Amanullah przybył incognito. W najbliższych dniach Amanullah wyruszy w dalszą drogę do Rzymu.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Kwirynałem.

Rzym, 9. 7. (tel. wł.) Wczoraj rano złożył nuncjusz papieski przy Kwirynale listy uwierzytelniające. Powozy dworskie udały się do ambasady przy ulicy Nomentana, poczem nuncjusz eskortowany przez karabinierów konnych udał się do Kwirynału. Po przedłożeniu królowi listów uwierzytelniających nuncjusz złożył **wizytę Mussoliniemu,** któremu wręczył **list od papieża.**

Według wiadomości ze sfer watykańskich, rząd włoski wraz z królową i książętami krwi złoży wizytę papieżowi dnia 16 lipca. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości jeszcze niema.

Briand proponuje znowu Lusanne.

Paryż, 9. 7. (Tel. wł.) Briand przedstawił radzie ministrów projekt odpowiedzi na notę angielską w sprawie konferencji reparacyjnej. Projekt Brianda przewiduje zebranie jej w pierwszych dniach sierpnia w Szwajcarji oraz zawiera szereg propozycyj w sprawie odszkodowań, które rozpatrzyłoby plenum komisji z udziałem przedstawicieli Polski, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji i in.

Przerwanie lotu transatlantyckiego.

Burza przeszkodziła dalszy lot.

Berlin, 9. 7. Samolot „Untin Bowler" który wyruszył z Chicago do Berlina, zmuszony był w drodze wskutek silnej burzy szalejącej nad Labradorem zatrzymać się w Great Whale. Wobec tego nastąpiła przerwa w dalszej podróży, która potrwa trzy dni. Przyjazd do Berlina spodziewany jest na końcu tygodnia.

Czy Mac Donald nawiąże stosunki dyplomatyczne z Sowietami?

Londyn, 9. 7. (AW) Sprawa podjęcia stosunków dyplomatycznych z Sowietami przez rząd Mac Donalda pozostaje nadal pod znakiem zapytania. Wprawdzie uregulowanie tych stosunków stanowi jedno z programowych zadań Labour Party, jak dotychczas jednak prowadzone rozmowy **rozbijają się o niechęć Sowietów co do dania gwarancji wstrzymania się od propagandy antybrytyjskiej.** Nowy sekretarz stanu spraw zagranicznych Henderson, przemawiając w Izbie Gmin oświadczył jedynie, iż co się tyczy stosunków z Rosją, stanowisko, jakie zajmie rząd angielski zależeć będzie od odpowiedzi, jaką otrzyma od Rosji w sprawie propagandy. Minister przypomniał, iż Mac Donald już w roku 1924 stwierdził ponad wszelką możliwość, iż **Anglja nie będzie tolerowała akcji wywrotowej,** któraby narażała na szwank interesy wewnętrzne kraju lub którejkolwiek części imperjum Brytyjskiego. Ten punkt widzenia pozostanie nadal obowiązujący dla rządu angielskiego. Skądinąd zaś urzędowa prasa sowiecka kategorycznie oświadcza, że Sowiety nie zgodzą się na żadne rokowania w sprawie ustalenia warunków podjęcia stosunków dyplomatycznych angielsko-sowieckich, porozumienie natomiast ekonomiczne możliwe jest dopiero po podjęciu stosunków dyplomatycznych.

Statek litewski z pasażerami w niebezpieczeństwie.

Tylża, 9. 7. (AW.) Niemiecki statek „Schwarzort" zakomunikował natychmiast po przybyciu do Russ, że spotkał w drodze litewski statek osobowy „Venerę", wiozący ze sobą kłajpedzką armję zbawienia i jej gości w liczbie 400 osób z Russ do Kłajpedy, który znajdował się w niebezpieczeństwie. Statek „Schwarzort" z powodu burzy nie był w stanie przyjść zagrożonemu statkowi z pomocą, wobec czego urząd portowy w Russ, wysłał natychmiast „Silute" i tylżycki statek „Trude". „Trude" udało się odnaleść silnie uszkodzony i unieruchomiony statek „Venerę" i przyjął na swój pokład 300 osób, resztę zabrał statek „Silute". Wiele osób zwłaszcza kobiety i dzieci na „Venerze" zemdlało w obawie przed katastrofą. Uszkodzony statek z trudem zdołano przyholować do portu.

Cukier podrożał.

Warszawa, 9 7. (tel. wł.) Z dniem wczorajszym została podwyższona hurtowa cena cukru z 95 zł. na 104,50 zł. za worek 100 kilogramowy. Podwyżkę tę motywują koniecznością pokrycia strat cukrowników wskutek obniżenia cen na rynkach zagranicznych.

Władze sowieckie niezadowolone z wizyty p. Dewey'a.

Berlin, 9. 7. (AW.) „Rul" donosi z Moskwy, że władze bolszewickie są w najwyższym stopniu niezadowolone z wizyty amerykańskiego doradcy Banku Polskiego p. Dewey'a. W czasie narad z Karachanem i innymi wysokimi dygnitarzami sowieckiemi, p. Dewey interesował się, jak podaje „Rul", **jedynie polsko-sowieckiemi stosunkami i kategorycznie odmówił wszelkich wyjaśnień i rozmów w sprawie stosunków sowiecko-amerykańskich.** — Ponadto, dodaje pismo, gdy p. Dewey chciał zwiedzić zakłady przemysłowe, które sobie z góry wybrał, władze sowieckie do tego nie dopuściły. Wówczas p. Dewey odmówił zaproszeniom zwiedzenia zakładów, które mu proponowały władze sowieckie.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 9. 7. (tel. wł.) Prezydent Mościcki wyjeżdża około 15 bm. na dłuższy czas do Krakowa.

Warszawa, 9. 7. (tel. wł.) Prezydent Rzplitej przyjął w niedzielę popoł. marszałka Piłsudskiego i odbył z nim 3-godzinne narady.

Nowy poseł komunistyczny — żyd.

Warszawa, 9. 7. (tel. wł.) Na miejsce posła komunistycznego Warskiego-Warszawskiego, który złożył mandat sejmowy, ponieważ przed sądami polskiemi uciekł do Sowietów, wchodzi do Sejmu poseł komunistyczny Szmul Margulies.

Rekordowa cyfra protestów wekslowych.

Łódź, 9. 7. (tel. wł.) „Republika" ogłasza wykaz zaprotestowanych weksli z Łodzi. Okazuje się, że miesiąc czerwiec był pod tym względem rekordowy. Zaprotestowano **50 tys. weksli na sumę 10 milj. zł.** W styczniu b. r. zaprotestowanych weksli było 28 tys. na sumę 5 milj. złotych.

Bibljotekarz sowiecki przed sądem.

Moskwa, 9. 7. (AW). W Eriwaniu (Armenja sowiecka) zakończył się proces sądowy przeciwko dyrektorowi tamtejszej bibljoteki, który podczas dwóch lat kiedy zajmował to stanowisko, skradł 1300 tomów książek, oraz cały szereg wartościowych dokumentów. Sąd skazał dyrektora bibljoteki na 7 lat więzienia.

Citta Vaticano otrzyma lotnisko.

Rzym, 9. 7. (tel. wł.) Według wiadomości dzienników, państwo papieskie będzie miało swoje lotnisko dla regularnej komunikacji powietrznej. Decyzja w tej sprawie zapadła podobno pod wpływem ks. prymasa Hlonda, który jest wielkim zwolennikiem komunikacji powietrznej.

Sopot ściąga polskich artystów oraz polską orkiestrę wojskową.

Gdańsk, 9. 7. (AW.) Zarząd kuracyjny miasta Sopotu zwrócił się do automobilistów polskich, celem wzięcia udziału w międzynarodowym raidzie samochodów, który odbędzie się w dniu 11 bm. Zarząd kuracyjny również pertraktował z polskimi ajencjami artystycznemi w sprawie **zaangażowania polskich artystów na gościnne występy** w tym sezonie. Również zarząd kuracyjny stara się **o występy polskiej orkiestry wojskowej** i poczynił już odpowiednie kroki u odnośnych władz.

Nieudały lot rekordowy.

Gdańsk, 9. 7. (AW.) Niemiecki samolot lekkiego typu, sterowany przez hrabiego von der Lippe, w przelocie z Le Bourget do Insterburga z powodu burzy i braku benzyny zmuszony był lądować na lotnisku w Gdańsku. Hr. von der Lippe miał zamiar pobić rekord szybkości dla samolotów lekkiego typu.

O samolocie olbrzymie niema wiadomości.

Berlin, 9. 7. (tel. wł.) Kontakt z aerostatkiem „Untin Bowler" został przerwany wczoraj w godzinach popołudniowych. Prawdopodobnie samolot zabłądził w gęstej mgle nad zatoką Unghaver. Wiadomość iskrowa o wylądowaniu statku w pobliżu przylądka Chidley nie potwierdza się.

Bezczelność komunistek angielskich.

Londyn, 9. 7. (tel. wł.) Grupa 10 komunistek usiłowała urządzić manifestację w kuluarach Izby Gmin, intonując międzynarodówkę. Policja usunęła manifestantki z parlamentu.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie przed sierpniem nie zostaną podjęte.

Berlin, 9. 7. (AW.) W związku z doniesieniem prasy o ustąpieniu szefa delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską min. Hermesa w tutejszych kołach politycznych przypuszczają, iż nawet w razie potwierdzenia tej wiadomości przez czynniki miarodajne i mianowania następcy rokowania handlowe z Polską będą mogły być podjęte **pod koniec sierpnia lub na początku września**. Wywczasy letnie ministrów obu państw, jak również cały szereg ważnych konferencyj politycznych w lecie wpływa na opóźnienie terminu.

Nowi wizytatorzy szkolni.

Warszawa, 9. 7. (tel. wł.) W kuratorjum poznańskiem mianowani zostali wizytatorami szkolnymi pp. Aleksander Czarnawski i Karol Perucki.

Rad ma być tańszy.

Londyn, 9. 7. (tel. wł.) W Capetown zawiązało się konsorcjum angielsko-amerykańskie, z kapitałem jednego miljona funtów szterlingów dla eksploatacji radu w Afryce Południowej. Wpłynie to na znaczne obniżenie cen tego ważnego środka leczniczego.

Jak wyglądać będzie



entente cordiale Mac Donalda z bolszewikami.

Rząd Maniu panem sytuacji.

Berlin, 9. 7. (tel. wł.) W spisku oficerów uczestniczyli również byly premjer Bratianu, i były minister wojny gen. Mardarescu, którzy patronowali całej akcji w nadziei, że uda im się drogą wojskowej rewolty obalić rząd premjera Maniu. W garnizonie bukareszteńskim zarządzono ostre pogotowie. Obecnie panem sytuacji jest rząd. W całym kraju panuje spokój.

36 osób zabitych podczas ostatniej burzy w Niemczech.

Berlin, 9. 7. (Tel. wł.) Wielka burza, która ostatnio z niebywałą gwałtownością szalała w Niemczech, poczyniła olbrzymie szkody. Zanotowano ogółem 36 wypadków śmierci oraz wielką ilość rannych. Pewna kobieta zginęła od uderzenia kuli gradowe wielkości pięści. Burza z orkanem w wielu wypadkach zaatakowała statki na jeziorach. Na jeziorze Berchtesgaden utonęło 4 wycieczkowiczów z Berlina. Siła wichru w Lignicy była tak potężna, że unosiła ludzi w powietrze i łamała słupy telegraficzne. Szkody w inwentarzu i zasiewach sięgają kilka miljonów marek.

Gdańszczanie pojechali do Moskwy.

Moskwa, 9. 7. (tel. wł.) Do Moskwy przyjechała delegacja senatu W. M. Gdańska, z prezydentem Sahmem na czele i została przyjęta przez Kalinina oraz jego zastępczę Szmita. Karahan wydał przyjęcie na cześć gości, którzy przybyli do Rosji celem nawiązania stosunków handlowych a przedewszystkiem załatwienia zamówień sowieckich w stoczniach gdańskich.

Głos Finlandczyka o Polsce.

Helsingfors, 9. 7. (tel. wł.) Redaktor Joensu, który niedawno zwiedził Wystawę Krajową w Poznaniu, wygłosił przez radjo odczyt o Polsce, stwierdzając niezwykły postęp Polski we wszystkich dziedzinach. Redaktor Joensu zachęcał Finlandczyków do gromadnego zwiedzania wystawy poznańskiej, aby naocznie przekonać się o olbrzymim postępie, poczynionym przez Polskę w okresie ostatniego 10-lecia.

Rzesza dba o Prusy Wschodnie.

Berlin, 9. 7. (tel. wł.) Na bankiecie urządzonym z okazji zebrania rady zawiadowczej niemieckiej poczty w Królewcu, minister poczt Rzeszy Schaetzel wygłosił przemówienie, w którem zapewnił o zainteresowaniu rządu Rzeszy Prusami Wschodniemi, powołując się m i na to, iż w ostatnich latach ministerstwo poczt inwestowało około 40 milj. marek na urządzenia telegraficzne. Oprócz nowych linij telefonicznych i radjowych na obszarze Prus Wschodnich minister zapowiedział, że jeszcze w ciągu roku założone zostaną 3 nowe kable między Prusami a Rzeszą.

Ogólnopolski zjazd Chrześc. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych w Poznaniu.

W ub. poniedziałek w Poznaniu rozpoczął swe obrady VIII walny zjazd delegatów Stow. Chrz. Nar. Nauczycieli szkół powszechnych. O godz. 9 rano **w katedrze poznańskiej ks. Prymas kardynał dr. Hlond** odprawił uroczystą Mszę św. w otoczeniu licznego duchowieństwa. W przemówieniu swem ks. Prymas scharakteryzował **wielką misję nauczyciela-wychowawcy**, jak również podkreślił i wskazał na odpowiedzialność, jaką wobec Boga i kraju ponoszą. Wielki pedagog ks. Bosko z XIX wieku winien być wzorem dla chrześcijańskiego nauczycielstwa w Polsce.

O godz. 10 rozpoczęło się w sali uniwersytetu oficjalne zebranie, które **zgromadziło powyżej 3 000 nauczycielstwa** z wszystkich województw Rzplitej. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca. Na estradzie zajął miejsca zarząd w komplecie z prezesem Sicińskim na czele. M. in. na otwarciu zjazdu obecni byli ks. bisk. Dymek, ks. inf. Kłos, delegat ministerstwa oświecenia p. Przanowski, wizytator Kukucki i Dybczyński itd.

Przed otwarciem zjazdu prof. Nowak z Poznania odegrał na organach „Redemption" M. E. Bossiego, którego grę powitano burzą oklasków. Powitalne przemówienie wygłosił prezes związku p. Siciński, witając im. zjazdu przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, duchowieństwa i gości z Czechosłowacji.

Uchwalono nast. wysłać depesze z wyrazami czci i hołdu do Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, do ks. prymasa Hlonda i ministra Świtalskiego Pierwszy składał życzenia w imieniu min. ośw. i wyzn. religijnych p. Przanowski. ks. bisk. Dymek w imieniu ks. prymasa Hlonda, prof. Tymieniecki w im. Uniwersytetu, delegat związku nauczycielskiego w Czechosłowacji, radca Kultys w imieniu magistratu m. Poznania, dyr. Szczurkiewicz w im. PWK, wizytator Jabiczyński w im. kuratorjum okręgu poznańskiego.

Referat na temat **„Podstawy wychowania moralnego"** wygłosił p. K. H. Roztworowski, którego pojawienie się na estradzie przywitano oklaskami. Drugi referat wygłosił poseł Kornecki pt. „Dorobek szkolnictwa polskiego w 10-leciu niepodległości".

Pierwszy dzień zjazdu zakończono wyborem delegatów do poszczególnych komisji zjazdowych.

Burza wyrządziła znaczne szkody w Wielkopolsce.

W dniu 4. bm. przeszła nad Wielkopolską burza, która wyrządziła znaczne szkody w województwie poznańskiem. Dotychczas doniesiono do „Nowego Kurjera" o nast. wypadkach:

W Kluczewie, pow. śmigielski uderzył piorun w stodołę Albina Mani, która spłonęła doszczętnie, przyczem spaliły się wszelkie narzędzia rolnicze. Straty sięgają 20.000 zł.

W Górce Duchownej uderzył piorun w stodołę p. Rauchuta Heinricha, która spłonęła doszczętnie. Straty sięgają 12.000 zł.,

W Przysiece Starej na dworcu uderzył grom zimny, uszkadzając wszelkie przewody telegraficzne, telefoniczne, i blok telegraficzny; straty poważne. W budynkach szkody niema.

Oprócz tego uderzyły pioruny w Osiecznie i wielu innych miejscowościach.

W Łasocicach, pow. leszczyński, na szkodę właśc. Lehmanna z Przybyszewa, spaliła się stodoła, oraz chlew, wraz z żywym inwentarzem: 31 świń, 94 t. zw. średniaki, 27 prosiąt, oraz maciora z 6 prosiakami na szkodę kowala dworskiego Marszała. Budynki były ubezpieczone.

W Zbarcewie, uderzył grom w stodołę gospodarza Wittiga, która spaliła się doszczętnie. Pożar od pioruna powstał również w **Długich Starych.**

W Gąbczynie, pow. czarnkowski uderzył piorun w stajnię gosp. Fryderyka Knebla, zabijając 1 konia, wartości 700 zł. — pozatem innych strat nie było.

W Książku, pow. śremski spaliła się stodoła Adamczaka Michała, zawierająca narzędzia rolnicze, oraz pewną ilość niemłóconego zboża.

W Sebastjanowie uderzył piorun w stodołę Binkowskiego Franciszka. Stodoła, oraz złożone w niej maszyny rolnicze spaliły się doszczętnie.

Z Lidzbarku donoszą: Spaliła się stodoła gospodarza Pokojskiego i dwa budynki gospodarcze rolnika Sobocińskiego. U włościanina Malikowskiego uderzył grom w brzozę stojącą obok chlewu. Przedostawszy się następnie pod murem do budynku, zabił cztery świnie, nie wyrządzając żadnych dalszych szkód.

Jak długo pracuje robotnik polski?

Niesłuszne stanowisko pracodawców.

Przy naradach gospodarczej natury albo i przy układach zarobkowych, przemysłowcy występują często z zarzutem, że „w Polsce się za mało pracuje", że „uzdrowienie stosunków gospodarczych możliwe jest jedynie przy przedłużeniu czasu pracy".

Twierdzeniu temu przeczy w formie jak najbardziej wiarogodna praca p. St. Rychlińskiego zatytułowana: „Czas pracy w przemyśle polskim", a ogłoszona przez Instytut Gospodarstwa Społecznego. Dowiadujemy się z niej, że Polska stoi w rzędzie państw o stosunkowo długim dniu roboczym, a to głównie dlatego, że ustawa o 8-godzinnym dnia pracy w handlu i przemyśle z dnia 18. XII. 1919 roku nie zawsze i nie wszędzie jest stosowana.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej udziela dość łatwo zezwolenie na przedłużenie czasu pracy i w coraz większym zakresie. Podczas kiedy np. w roku 1921 uwzględniło tylko 126 podań, w roku 1925 wyraziło zgodę na przedłużenie czasu pracy w 232, a w roku 1928 już w 597 wypadkach.

Te urzędowe dane o sankcjonowanem przez władze przedłużeniu czasu pracy nie dają jednak wiernego obrazu rzeczywistości. Częstokroć przedłużają pracodawcy czas pracy samowolnie, dopuszczając się wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom. (W roku 1923 stwierdzono takich wykroczeń 3679, a w 1926 roku 4537). Często też robotnicy z własnej woli pracują dłużej, chcąc w ten sposób poprawić swój byt materjalny, przedstawiający się przy niskim poziomie płac wprost rozpaczliwie.

Ciekawe dane co do faktycznych stosunków w dziedzinie długości czasu pracy w przemyśle, dostarczyła p. Rychlińskiemu ankieta, przeprowadzona przez Związek Stowarzyszeń Zawodowych w październiku 1928 roku w 830 zakładach, zatrudniających ca. 20% ogółu robotników, pracujących w polskim przemyśle.

Na podstawie tej ankiety można stwierdzić, że przepisany ustawą 46-godzinny tydzień pracy spotyka się właściwie tylko w przemyśle graficznym (drukarstwie), gdzie 85% pracowników pracuje przez 46 i mniej godzin tygodniowo. W przemyśle drzewnym pracowało 46 godzin tygodniowo 28,5% robotników. Reszta, a więc **olbrzymia większość, pracowała 48 do 60 godzin tygodniowo.**

Przeciętnie przedstawia się czas pracy w przemyśle następująco:

46 godzin tygodniowo pracowało 53,7% ogółu robotników, 12,6% pracowało 48—51 godzin, 12,7% — 54 do 60 godzin, a 6,2% nawet ponad 60 godzin tygodniowo.

Najgorzej przedstawiają się stosunki w przemyśle spożywczym. W piekarniach np. pracuje się przeważnie od 14 do 20 godzin dziennie. Podobnie jest w przemyśle mięsnym, w zakładach obuwniczych itp.

Ustawa o czasie pracy przewiduje za nadgodziny wynagrodzenie o 50% wyższe niż stawki normalne. Jak się okazuje na podstawie ankiety, ten 50%-wy dodatek otrzymała tylko połowa robotników, zatrudnionych w nadgodzinach.

Porównując ten stan rzeczy z danemi z innych państw, stwierdzić można, że w Polsce pracuje się dłużej aniżeli np. w Belgji, Austrji, Holandji, Czechosłowacji, Szwecji i Łotwie, a nie krócej niż w Niemczech.

Powyższe liczby obalają więc całkowicie twierdzenie pracodawców, którzy stale podnoszą, że ustawa o 8-godzinnym dniu pracy podrywa zdolność konkurencyjną polskiego przemysłu i utrudnia jego rozwój.

Brak zdolności konkurencyjnej musi więc mieć inne powody. Przedstawiciele Chrześcijańskich Związków Zawodowych niejednokrotnie na nie zwracali uwagę. Niechaj pracodawcy zrewidują organizację produkcji, sprowadzą nowoczesne urządzenia fabryczne i obniżą koszta administracyjne, a przekonają się rychło, że prowadzona przez nich polityka zwalania całej winy na ustawodawstwo społeczne, była błędną i w skutkach fatalną.

Ś. p. ks. Jan Albrecht.

Wspomnienie pośmiertne.

Kościół katolicki, społeczeństwo polskie, stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji i ruch chrześcijańsko - społeczny poniosły niepowetowaną stratę. W ubiegłą sobotę o godz. 11 przed południem zmarł ś. p. ksiądz Jan Albrecht, szambelan Jego Świątobliwości, senator Rzeczypospolitej.

Odszedł człowiek, który całe swe życie poświęcił służbie Kościołowi i, w myśl wskazań papieża Leona XIII, rzeszom pracującym, organizującym się w obronie swych materjalnych i moralnych praw pod katolickim i narodowym sztandarem.

Wyzyskiwana ludność robotnicza, którą przytem maltretował zaborczy rząd rosyjski, popierając zawsze fabrykanta, co umiał się opłacać gubernatorom i policji, czekała na pomoc i opiekę. Ś. p. ks. Albrecht był jednym z pierwszych, którzy z pomocą jej pospieszyli; wypowiedziała się ona w tworzonych przez niego organizacjach robotniczych, gdzie robotnik znajdował życzliwe, bratnie serca, wskazówki, rady, a w potrzebie i materjalne poparcie.

Gorący patrjota należał do tych synów Polski, którzy w okresie zaboru rosyjskiego, w czasie największego ucisku, stawali nieugięcie w obronie najświętszych praw Kościoła i nieprzedawnionych praw Polski do niepodległego bytu.

Wyczerpująca ciągła praca dla umiłowanej idei, zużywała stopniowo jego silny organizm i to wielkie szlachetne serce bić przestało w sile lat życia, kiedy tyle mógł jeszcze zdziałać dla dobra Kościoła i ruchu chrześcijańsko - społecznego.

Ś. p. ks. Jan Albrecht urodził się w 1872 r. Gimnazjum ukończył w Piotrkowie, Seminarjum Duchowne w Warszawie. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikarjusz w Złakowie, następnie w Zgierzu pod Łodzią; został przeniesiony do Łodzi, gdzie przez 21 lat był początkowo wikarjuszem, rektorem, a ostatnio proboszczem par. św. Józefa.

Od 1904 r. pracuje w ruchu oświatowo - kulturalnym wśród robotników,

Stronnictwa chłopskie łączą się.



— Bodaj ich djabli! Zawsze to trzy kije do kupy trudniej złamać...

SIDNEY WILLIAMS. 45

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

Zgasiwszy światło, generał wrócił do hallu i znów zamarł w bezruchu, jak posąg, oczekując napastnika. Gdzieś, w głębi domu, słychać było cichy szmer, jakby ostrożne zamykanie drzwi. Usilując wszystkiemi zmysłami wzmocnić wrażenia słuchowe, generał wsunął się za jedną z kotar. Tak ukryty ujrzał, jak drzwi, mieszczące się za schodami, otworzyły się powoli i ukazała się w nich postać męska.

Pierwsze wrażenie czegoś znajomego zmieniło się natychmiast w pewność, gdy człowiek ów wysunął się w krąg stałego światła. Był to Maxwell, pozbawiony swego lokajskiego munduru i swych stoickich manier. Kołnierz jego ciemnego płaszcza był podniesiony i zasłaniał dolną część twarzy. Odwrócił się powoli i oczyma objął pokój, przechodząc bez podejrzenia mimo kotary, za którą stał generał. Zadowolony, że mu nikt nie przeszkadza, zaczął powoli wchodzić na górę. Raz jeszcze z pierwszego piętra rzucił okiem na hall i zniknął. Wszystko to trwało nie dłużej, niż minutę, albo dwie. Generał czekał jeszcze chwilę, czy nie wróci, ale nic już nie przerwało milczenia nocy.

Wyszedł więc ze swego ukrycia i zniknął za drzwiami, z za których poprzednio ukazał się Maxwell. Potem otworzył jeszcze jedne drzwi i, minąwszy kredens, zatrzymał się przed drzwiami po lewej swej ręce, których w ciemności nie było widać, ale których położenie musiał znać doskonale, bo znalazł je bez trudu. Nasłuchiwał przez chwilkę i podniósł lewą rękę, jakby chciał zapukać, nie wykonał jednak swego zamiaru i ujął klamkę, która ustąpiła natychmiast.

Otworzył powoli drzwi i wszedł. Objęła go absolutna ciemność i absolutna cisza. Niewidziany i sam nie widząc stał w oczekiwaniu jakiegoś znaku życia. Potem dobył z kieszeni prawą rękę i jasny snop światła obiegł szybko cały pokój. Był on zupełnie pusty, ale niedawno musiał ktoś w nim przebywać, gdyż łóżko było rozrzucone, a na niem leżał stos męskiej odzieży. Światło lampki elektrycznej wnet wyszukało na podłodze otwartą, do połowy napełnioną walizę i zatrzymało się na górnej, również otwartej szufladzie komody.

Ujawszy latarkę lewą ręką, generał szybko przeszukał szufladę, polegając jedynie na dotyku. Nie znalazłszy jednak niczego, ukląkł obok walizy na ziemi i dalej prowadził swe poszukiwania, nie wyjmując jednak niczego, aż palce jego w jednej z bocznych przegródek natrafiły na jakiś przedmiot.

Przeniósłszy go pośpiesznie do bocznej kieszeni swego szlafroka, generał wstał, nasłuchując. Potem zgasił latarkę i opuścił pokój równie bezszelestnie, jak przyszedł. Przez wahadłowe drzwi wrócił do przedniej części domu, gdy nagle słuch albo instynkt, a może jedno i drugie, ostrzegł go o czyjejś obecności. Błyskawicznie otworzył drzwi po prawej stronie i utonął w ciemnościach pokoju.

W tej chwili drzwi za schodami otwarły się powtórnie, przepuszczając słabe światło, dostateczne jednak, aby czujnemu oku generała ukazać znów Maxwella. Znalazłszy się w części domu, przeznaczonej dla służby, lokaj zbliżył się pewnemi krokami. Generał wiedział dokładnie, kiedy otworzył drzwi swego pokoju i zniknął za niemi.

Obecnie i generał opuścił miejsce swego ukrycia i powrócił do hallu, bez zbytnich już ostrożności. Wprawdzie zawsze jeszcze baczył, by nie wywoływać głośnego trzeszczenia schodów ale nie skradał się już tak, jak poprzednio. Doszedłszy jednak na drugie piętro, zatrzymał się nagle.

Oprócz niego jeszcze ktoś chodził po domu. Jedne z drzwi, wiodących na korytarz, otwarły się, a w nich ukazał się Marston, również w szlafroku, zarzuconym na piżamę. Przez chwilę patrzyli na siebie zdumieni, w milczeniu. Pierwszy odezwał się generał.

— Cóż pan tak późno jeszcze chodzi, czy też może pan wstał tak wcześnie?

— Zdawało mi się, że słyszę jakiś szmer w domu.

Marston patrzył na generała z zainteresowaniem i ciekawością.

— I ja również — przytaknął generał. — Czy odkrył pan co?

— Nic — aż do tej chwili.

— Musieliśmy się pomylić. Ale — dodał, patrząc na drzwi swego pokoju — nie zostawiłem tych drzwi otwartych Drzwi były nieco uchylone.

— Prawdopodobnie wiatr je otworzył — zauważył Marston, postępując za generałem.

Weszli obaj do pokoju i rozejrzeli się naokoło. Generał nachylił się nad toaletę, na której leżały jego klucze, różne drobiazgi, drobne pieniądze i zawartość wszystkich kieszeni, opróżnionych na noc. Gdy tak stał pochylony, jakiś przedmiot, wystający z jego kieszeni, zwrócił uwagę Marstona. Przy dalszem pochyleniu się generała przedmiot ów jeszcze bardziej stał się widocznym. Nie mogąc oprzeć się nagłemu impulsowi, Marston sięgnął poń i wyciągnąwszy go zgrabnie, ukrył we własnej kieszeni. Generał wyprostował się wreszcie z małem stęknięciem, usprawiedliwionem jego wiekiem.

— Wszystko wydaje się w porządku. Musiałem się pomylić co do tych drzwi.

Rozstali się, zamieniwszy jeszcze kilka uprzejmych słów. Znalazłszy się w swoim pokoju, Marston szybko zamknął drzwi, a potem wydobył z kieszeni szlafroka przedmiot, który go tak bardzo zaintrygował. Był to krótki, meksykański sztylet, z rękojeścią z kutego srebra, bardzo wąski i giętki, o nadzwyczaj śpiczastem ostrzu. Koniec tego ostrza zainteresował Marstona szczególnie. Widniała na niem plama i kilka rys, pochodzących może z zabiegów przy czyszczeniu go. Co do pochodzenia, plamy, Marston nie umiał nic powiedzieć. W każdym razie była ona czerwona.

Marston przez chwilę trzymał sztylet pod światło i obracał go w ręku. Potem wziął ze stolika pęk kluczy i otworzywszy płaską swą walizę, wsunął sztylet do jednej z przegród, opuścił wieko i zamknąwszy walizę, umieścił klucze pod poduszką. Zegar na schodach wybił wpół do trzeciej, gdy Marston zapadł w niespokojny sen, zadając sobie jeszcze przed zaśnięciem półgłośne pytanie:

Ciekaw jestem, co to wszystko znaczy?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

będąc inicjatorem, założycielem i głównym patronem Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, jak również prezesem przytułków noclegowych, sal zarobkowych „Kropli Mleka" w Łodzi. Kiedy tysiące i dziesiątki tysięcy robotników łódzkich zaczęło się gromadzić pod sztandarem Chrześcijańskiej Demokracji, zaprojektował budowę domu ludowego w Łodzi.

Był członkiem I i II rady miejskiej m. Łodzi.

W 1919 r. został powołany przez Jego Eminencję ks. kardynała Kakowskiego na głównego patrona i generalnego sekretarza do spraw społecznych przy kurji Arcybiskupiej Warszawskiej.

Przy drugich wyborach w niepodległej Polsce został wybrany do Senatu z województwa i okręgu łódzkiego, przy trzecich wyborach przeszedł do Senatu z listy państwowej. W Senacie był referentem budżetu opieki społecznej.

Z warszawskiej działalności ks. Albrechta należy wymienić następujące placówki: był prezesem Rady Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda", prezesem rady nadzorczej Kasy Rzemieślniczo-Robotniczej, prezesem Katolickiego Towarzystwa Wydawniczego. Był wydawcą i kierownikiem tygodnika „Pracownik Polski".

Dla pogłębienia swej wiedzy społecznej odbył szereg studjów w Niemczech, Szwajcarji, Holandji, Austrji i Włoszech.

* * *

Nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. prałata Albrechta odbyło się dziś we wtorek o godz. 10 rano, w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej 11, poczem nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

Macherzy „Surofosfatu" przed sądem.

Konsul Wrześniewicz, dr. Łabendziński, inż. Marcinkowski „Tabromik", Mikołajczak i ich kombinacje. — Co się dzieje z 2 miljonami złotych?

Pod powyższym tytułem donosi nasz bratni organ „Nowy Kurjer":

Przed kilkoma miesiącami, jako pierwsze pismo w Poznaniu, podaliśmy do wiadomości publicznej szczegóły **niesłychanego nadużycia,** popełnionego przez dyrekcję spółki akcyjnej „Surofosfat" w osobach pp. **Wrześniewicza, Łabendzińskiego i Marcinkowskiego przy współudziale osławionego „Tabromika" Mikołajczaka.** Dla odświeżenia pamięci naszych Czytelników, musimy przypomnieć najważniejsze momenty tej niesłychanej afery, **opierając się na skardze** zarządców konkursowych Tow. Akc. „Surofosfat" w osobach p. adw. Romana Siody i kupca Feliksa Biedzińskiego, wystosowanej do Sądu Okręgowego w Poznaniu pod datą 31 maja 1929 roku.

„Surofosfat" założony został 25 marca 1924 roku z kapitałem 150 tysięcy złotych. Pp. Wrześniewicz, Łabendziński i Marcinkowski **przyjęli na papierze** 80 tysięcy złotych akcyj i nie wpłacili na nie przez cały czas istnienia spółki **ani jednego grosza, natomiast wypłacali sobie „uczciwe" pensje po dwa tysiące złotych miesięcznie.**

Rozmach założycielski mieli ogromny. Zaraz po założeniu spółki, mimo, że faktycznie wpłacony kapitał wynosił zaledwie 70 tys. złotych, przystąpili do budowy fabryki w Gnieźnie kosztem 90 tys. zł!!!

Wydatki handlowe (czytaj pensje spryciarzy, dyjety i podróże), wynosiły w ciągu jednego roku **147.157 złotych, t. j. bez mała cały teoretyczny kapitał spółki.**

Trójka fikcyjnych akcjonarjuszy, ale rzeczywistych dyrektorów nie żałowała dla siebie **cudzych pieniędzy.** A że to były cudze pieniądze, najlepiej świadczy fakt, że w 1928 r., gdy sytuacja była już beznadziejna, pp. dyrektorzy nie przestali sobie wypłacać pensyjek, **uzyskując na to środki z sum, jakie klienci wpłacali na wykup weksli,** które szły do protestu.

Na dowód przytaczamy, że 2 maja 1928 r. p. Cichocki z Radomic wpłacił „Surofosfatowi" 2000 zł na wykup weksla. Spólnicy pieniądze wzięli, a weksel nie wykupili i dopuścili do protestu. Takich pozycyj w ciągu jednego maja 1928 r. jest **na dziesięć tysięcy złotych!**

Tak się robi pieniądze na cudzej uczciwości!!!!

W 1928 r. p. Wrześniewicz, jako najsprytniejszy, ustępuje ze stanowiska dyrektora i zaczyna wykupywać „Surofosfat". Kupna odbywają się **bez pieniędzy.** Pan Wrześniewicz **„obiecuje"**, że jak założy nową spółkę, to jej akcjami zapłaci. W ten sposób nabywa fabryki w Radomiu, Środzie i Śremie. Fabrykę w Gnieźnie przejmuje nowa firma „Surofosfat", T. z o. p. Udziałowcami jej są pp. Łabendziński, Marcinkowski i po raz pierwszy pokazuje się na horyzoncie, niezapomniany wytwórca likierów „Tabromik" p. Tadeusz Bronisław Mikołajczak, który zwąchał się z zacną kompanją. O tem kupnie skarga cytowana wyraża się następująco:

„również w tym wypadku nie pokryto udziałów gotówką, lecz przeprowadzono drogą rozliczenia kontocentowego z dłużniczką upadłą (z „Surofosfatem". Zupełnie nierealna cena kupna 275.000 zł miała być płatna po 6-ciu latach na **warunkach dla kupującego tak korzystnych, że z zapłaceniem jej nie można się wogóle liczyć.**

— Dowód: kontrakt z dnia 24 lipca 1928 r."

Posiadany przez spółkę patent Vespermana na wyrób nawozów sztucznych z kału ludzkiego został **usunięty podstępnie** przez p. Wrześniewicza, który sobie nieprawnie przywłaszczył jego posiadanie.

Wszystko to, co p. Wrześniewicz „zakupił" od „Surofosfatu" za dostarczenie 180 tys. zł akcyj nowego przedsiębiorstwa, zostało przez niego ustąpione spółce akcyjnej „Koncern Przemysłu Surofosfatowego w Polsce" **za 2 miljony** złotych w akcjach tego przedsiębiorstwa.

Czysty „zarobek" wyniósł zatem 1 miljon 820 tysięcy złotych, nie licząc zysku pp. Łabendzińskiego i Marcinkowskiego na „kupnie" fabryki gnieźnieńskiej.

Zaznaczyć należy, że rolami podzielono się w ten sposób, iż w „Koncernie" na stanowisko członka dyrekcji został wysunięty p. Mikołajczak, który na swym „Tabromiku" nauczył się organizacji przedsiębiorstw bez kapitału.

„Surofosfat" **został wygłodzony do ostatniego włoska.** Po otwarciu konkursu w dniu 28 grudnia 1928 r. ujawnił się **zupełny brak masy konkursowej.** Oprócz paru starych biurek i kilku połamanych ołówków, nie było nic, literalnie nic...

Pretensji zostało zgłoszonych na 2 miljony 800 tysięcy złotych.

Skarga mówi: **„Postępowanie upadłościowe zostałoby umorzone dla braku masy, gdyby nie to, że wierzyciele zgodzili się na wpłacenie 10 tysięcy złotych na koszty konkursu.**

Zarząd konkursowy próbował na drodze polubownej uzyskać od p. Wrześniewicza zrzeczenie się jego udziału w „Koncernie" (na dwa miljony zł) na rzecz masy konkursowej. P. Wrześniewicz wprawdzie przyznał się, że powinien to uczynić, ale zaczął wykręcać się. To też wnioskodawcy w swej skardze wzięli to pod uwagę, mówiąc:

„....zachodzi obawa, że powodowie (wierzyciele „Surofosfatu") po ewtl. zarejestrowaniu „Koncernu" **mogą utracić swoje prawa rewindykacyjne** lub też pozwany (Wrześniewicz) zadysponować może przysługującemi mu na zasadzie kontraktu z dnia 1 października 1928 r. (kontrakt założenia „Koncernu") akcjami, pozbywając się w ten sposób ostatniego swego uchwytnego przedmiotu majątkowego".

W języku codziennym oznacza to, że p. Wrześniewicz może wykiwać „Surofosfat" zupełnie. Sąd okręgowy obawy te zupełnie podzielił i pod znakiem akt 9.055/29 wydał odpowiednią uchwałę.

Oprócz postępowania cywilnego pp. Wrześniewiczowi, Łabendzińskiemu i Marcinkowskiemu, jak się wyraża skarga, „wytoczone zostało postępowanie karne o oszustwo i nadużycia pod znakiem akt 5. j. 1646/28 Prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu".

Należy przypuszczać, że ręka sprawiedliwości nie ominie ludzi, którzy na tak skandalicznych malwersacjach chcieli się dorobić kolosalnego majątku.

Z KRAJU.

Włamywacze w przebraniu księży.

Kraków, 8. 7. (tel. wł.) Po mieście ubijali się od jakiegoś czasu oszuści, przebrani za księży Franciszkanów, i wyłudzali od szeregu osób składki. Okazało się, że są to włamywacze krakowscy, którzy w przebraniu zakonników dopuszczali się oszustw i w czasie nieobecności właścicieli mieszkań okradali mieszkania. Policja jest na tropie bandy.

Żmija długości 1 metra.

Białystok. We wsi Studzianka w powiecie białostockim 26-letni Bolesław Szymański wraz ze swoim ojcem kosił trawę. Zajęty pracą młody kosiarz nie zauważył żmiji, która rzuciła się na niego i ugryzła go w nogę. Ojciec Bolesława pośpieszył z pomocą i kosą uśmiercił jadowitego gada, mającego około metra długości. Bolesława Szymańskiego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Lwów ma otrzymać stację radjową.

Lwów. Na skutek starań komisji minister Boerner zgodził się na założenie i uruchomienie radjostacji nadawczej we Lwowie. W związku z tem bawi we Lwowie delegat Polskiego Radjo, który odbędzie szereg konferencyj przygotowawczych.

O wprowadzenie Esperanta do szkół.

Białystok. Towarzystwo Esperantystów w Białymstoku uchwaliło zwołać w miesiącu wrześniu w Białymstoku zjazd esperantystów dla omówienia planu działalności podczas okresu zimowego. Szczególna uwaga ma być poświęcona dalszemu rozszerzeniu nauki esperanta w szkołach powszechnych i średnich.

Ryby na chodniku.

Katowice. Ciekawy wypadek miał miejsce w centrum Katowic. W jednym z większych handlów ryb z powodu zbyt silnego ciśnienia przy jednoczesnem ochłodzeniu się powietrza pękła szyba wystawowa, stanowiąca zarazem jedną ze ścian basenu rybnego, skutkiem czego wielka ilość rozmaitych ryb znalazła się na ulicy. Zaalarmowany właściciel przy pomocy służby i przechodniów pozbierał ryby, które złożono w zapasowym basenie.

Tragiczny wypadek przy założeniu anteny.

Bielsko, 8. 7. (AW) Tragiczny wypadek zdarzył się w jednej z wil letniska Cygański Lasek pod Bielskiem. Z powodu onegdajszego orkanu zerwana została antena radjowa, która upadła na drzewo. Celem naprawienia uszkodzenia przybył syn właściciela tutejszej firmy elektrotechnicznej Langer z pomocnikiem. Langer nie zauważył, że antena była połączona z prądem o wysokiem napięciu, skutkiem czego poparzył sobie rękę tak silnie, że prawdopodobnie trzeba ją będzie amputować. Pomocnik, chcąc ratować Langera, również nieostrożnie dotknął drutu, przyczem prąd zwęglił mu zupełnie rękę, która natychmiast odpadła od łokcia, nadto chłopiec odniósł oparzenia w okolicy serca tak, że wkrótce zmarł.

Echa gwałtownej burzy.

Gwałtowna burza, jaka przeszła z soboty na niedzielę, spowodowała **liczne pożary na wsiach.** Wskutek przerwy komunikacji telefonicznej, niewiadomo było dokładnie, w jakich miejscowościach rozpętał się **żywioł niszczycielski.**

M. in. piorun uderzył w drewniany dom mieszkalny Adama Góreckiego we wsi Podkaczy Dół. Dom spłonął.

Około północy **stanęła w płomieniach wieś Rambelszczyzna.** Dzięki intensywnej pomocy miejscowej ludności nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia.

W tejże wsi wybuchł pożar od pioruna w posiadłości Franciszka Basia. Z dymem poszła stodoła z sianem.

Groźniej przedstawiała się sytuacja **pod Wilanowem** we wsi Powsin. Podczas szalejącej burzy ukazały się płomienie w zagrodzie Piotra Kobiaka. Płonęły stodoła, obora, szopa i wiele sprzętów gospodarskich. Z braku pomocy straży ogniowej ratunkiem zajęli się okoliczni mieszkańcy. Z niepowstrzymaną siłą buchający ogień udało się stłumić o godz. 5 nad ranem.

W Ożarowie piorun zaatakował dom drewniany Józefa Bemego. Zabudowania spłonęły całkowicie. Straty ogólne wynoszą 25.000 złotych.

Pozatem wiele pomniejszych pożarów wybuchło w różnych miejscowościach. Na szczęście wypadków z ludźmi nie było.

W Łodzi od uderzenia piorunów wybuchły pożary na Bałutach, gdzie **spłonął doszczętnie wielki dom mieszkalny** oraz przy ul. Dolnej, gdzie w płonącym domu spaliła się 76-letnia Augusta Trudel.

W Tomaszowie piorun spowodował **pożar w mieszkaniu** Wojciecha Stopczyka, który **uderzony piorunem zmarł. W płomieniach zginęła jego żona.** Pozatem ulewny deszcz, który **padał bez przerwy kilkanaście godzin,** zalał kilkadziesiąt mieszkań na niżej położonych krańcach miasta, a nawet w śródmieściu przy ul. Przejazd **woda wtargnęła do suteryn,** wyrządzając bardzo znaczne szkody i zmuszając mieszkańców do opuszczenia siedzib.

Szalona wichura powywracała kilkadziesiąt słupów telefonicznych. Przerwanie komunikacji telefonicznej objęło Konstantynów, Tomaszów, Zduńską Wolę i Kalisz.

Pociąg towarowy najechał na parowóz.

Obie lokomotywy rozbite.

W ub. sobotę wydarzyła się na torze Kutno - Włocławek katastrofa kolejowa, w której jakby cudem tylko nikt z obsługi kolejowej nie odniósł poważniejszych ran.

Na stacji Chodecz manewrował parowóz, przyczem wjechał na tor Warszawa - Toruń. W tej chwili zbliżył się dalekobieżący pociąg towarowy i całą siłą pary uderzył w lokomotywę. Maszyny jak i wagony spiętrzyły się, ulegając zniszczeniu i zatarasowując tor. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Zarówno z Włocławka jak i z Kutna wysłano natychmiast pociągi ratownicze, których załogi bez zwłoki wzięły się do oczyszczenia toru. Prace trwały jednak kilkanaście godzin, tak, że w sobotę wszystkie pociągi na tej linji miały ogromne spóźnienie.

Brzytwa w ręku pijanego szaleńca.

W Skolimowie pod Warszawą rozegrała się krwawa tragedja rodzinna. W domu Grunwalda zamieszkuje Jan Napruszewski, nałogowy alkoholik, z Franciszką Siekierską, oraz dwojgiem drobnych dzieci. Napruszewski, w dniu swych imienin posprzeczał się z Siekierską, przyczem ta ostatnia zapowiedziała mu, że porzuci go. Od tego czasu Napruszewski zaczął pić z dnia na dzień. W końcu dostał on ataku furji i groził domownikom, że ich pozabija.

Około godz. 2-giej w nocy, gdy wszyscy byli pogrążeni we śnie, Napruszewski zbliżył się do stolika, wziął brzytwę i poderżnął gardło śpiącej Siekierskiej. Ranna ofiara zaczęła jęczeć i obudziła w ten sposób siostry swe Jadwigę Siekierską, Stanisławę Czarnecką i męża jej Tomasza. Wtedy szaleniec doskoczył do Czarneckiej i zadał jej głęboki cios brzytwą od szczytu ramienia prawego aż do samych kończyn.

Na krzyk nieszczęśliwej, nadbiegł z sąsiedniego pokoju mąż jej Tomasz. Widząc to Napruszewski targnął się na życie, podcinając sobie gardło. Szalejąca w tym czasie burza udaremniła pozostałym przy życiu domownikom wyjście z domu, celem zaalarmowania policji lub lekarza.

Nazajutrz Siekierską i Czarnecką przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie Czarnecka zmarła z powodu silnego upływu krwi. Napruszewskiego przewieziono do szpitala św. Jana Bożego. Stan Siekierskiej nie jest groźny.

Dobrze Polsce zasłużeni.

Z święta Związku Inwalidów Wojennych w Chełmnie.

(Od własn. sprawozdawcy „Dz. Bydg.").

Niedzielna uroczystość dziesięciolecia istnienia Związku Inwalidów Wojennych w Chełmnie zamieniła się w wielkie i podniosłe **święto wszystkich tych bohaterów, którzy ranami swemi i kalectwem, krwią serdeczną w obronie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przelaną, dobrze się Polsce zasłużyli.** Protektorat nad uroczystością przyjęli dowódca Okręgu Korpusu VIII generał **Pasławski,** przedstawiel władzy państwowej starosta **Ossowski,** dowódca garnizonu chełmińskiego pułkownik **Wzacny** i reprezentant duchowieństwa ks. **proboszcz Bączkowski.** Zawiązał się również specjalny komitet honorowy w skład którego weszli dowódca 66 p. p. pułk. **Adjukiewicz dr. Altendorf, dr. Drążkowski, inż. Dziedziul,** cechmistrz ślusarski **Ebłowski,** sędzia grodzki **Firyn,** dyr. gimnazjum dr. **Frankiewicz,** por. komendant Pol. P. **Graczyk,** kpt. rez. **Hądzlik,** d-ca P. D. **pułk. Jarnuszkiewicz,** nacz. U. A i M. **Jednoróg,** dyr. Brow. Chełm. **Krzyżaniak,** pułk. kom. K K. 2 **Kunc,** pułk. dyr. K. K. 2 **Lipiński,** inż. **Matusiński,** dyr. fabryki „Unia" **Mikiewicz,** kupiec **Musioł,** dzierżawca domeny państw. **Mueller,** dyr. K. K. O. **Moczyński,** ks. prefekt **Ossowski,** dr. **Piórek,** budown. pow. **Przybycień,** d-ca 16 D. P. gen. **Rachmistruk,** dyr. **Rediger,** ks. prałat dr. **Rogala,** adwokat **Rosiński,** dyr. Urz. Poczt. - Tel. **Schultis,** kier. szkoły **Sentkowski,** prof. **Siuda,** adwokat dr. **Skiciński,** rotm. rez. **Śląski,** prof. **Słaby,** prof **Styrnał,** kier. szkoły **Streński,** wł. majątku **Szczerbiński,** adwokat **Szymański,** budown. **Trzoska,** inż. **Venski, dr. Wasielewski,** adwokat, **dr. Wrona,** pow. insp szk. **Wyrembelski,** ks. dr. **Zapała,** burmistrz Zawacki i kierownik szkoły **Żelazny.**

Nad przygotowaniem programu uroczystości czuwał komitet wykonawczy w osobach znanych na gruncie miejscowym działaczy społecznych pp. **Matuszaka, Chmurzyńskiego, Lisewskiego, Rumińskiego, por. Kochanowskiego, prezesa Gmińskiego, Doraua, Pancera, Wojdyłły, Sikorskiego, Bruckiego, Święcickiego, Szulca, Deji i Ludwikowskiego.Nazwiska** te zgóry dawały gwarancję, że cały program uroczystego obchodu ładnie i składnie zostanie opracowany i, co najważniejsze, zrealizowany ku ogólnemu zadowoleniu.

* * *

Ściśle według programu nastąpiło o godz. 8 rano przyjęcie gości i delegatów zamiejscowych na dworcu. Niezwykle serdeczne przemówienia wygłosili prezes chełmińskiego koła Zw. Inwalidów Wojennych p. **Gmiński** i członek zarządu wojewódzkiego p. **Matuszak.**

O godz. 8,30 wyznaczono zbiórkę miejscowych towarzystw i przybyłych na uroczystość delegatów w ogrodzie Strzelnicy, skąd **przy dźwiękach orkiestry 66 pp.** wyruszono pochodem na **uroczyste nabożeństwo** do kościoła parafjalnego. Mszę św. odprawił **ks. prefekt Pronobis z Wejherowa,** a przepiękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. **wikary Lewandowski,** katecheta przy miejscowem męskiem gimnazjum.

Właściwa uroczystość (akademja) rozpoczęła się o godz. 11,30 w Strzelnicy, w obecności przedstawicieli władz, członków komitetu honorowego, delegatów, bratnich organizacyj in gremio oraz członków powiatowego koła Zw. Inwalidów Wojennych w Chełmnie.

Uroczyste posiedzenie zagaił w krótkich słowach prezes powiatowy p. **Gmiński,** oddając następnie przewodnictwo w ręce członka zarządu wojewódzkiego p. **Kałamarskiego z Torunia.** Do prezydjum poproszono pp. **Święcickiego, Chmurzyńskiego i Wojdyłłę.**

Na wstępie uczczono zmarłych członków koła przez powstanie z miejsc i jednominutową ciszę, poczem p. Matuszak wygłosił dłuższy referat organizacyjny. Rzeczowe i niezwykle trafne wywody mówcy nagrodzili zebrani długo niemilknącemi oklaskami. Następują przemówienia i składanie życzeń przez przybyłych na uroczystość przedstawicieli władz, delegatów oraz członków komitetu honorowego. Przemawiają m. i. pp. **starosta Ossowski,** burmistrz m. Chełmna Zawacki, mecenas Szymański im. Zw. Oficerów Rezerwy, kpt. rez. Hądzlik z ramienia Tow. Powst. i Wojaków, Lubański (Zw. Podofic. Rezerwy) i Maćkowski (Związek Inwalidów Grudziądz). Imieniem prasy złożył życzenia współpracownik **„Dziennika Bydgoskiego"** p. Józef Kruszona, stwierdzając w swem przemówieniu, że koło powiatowe Inwalidów Wojennych w Chełmnie dzięki rozumnemu kierownictwu zarządu i zgodnej współpracy wszystkich członków rozwija się coraz pomyślniej i jest dla innych kół powiatowych wzorem, jak pracować należy.

Zkolei członek zarządu wojewódzkiego p. Kałamarski z Torunia wręczył dyplomy honorowe rodzicom chrzestnym sztandaru koła pp. Grzybowskiej z Dembieńca i szambelanowi papieskiemu Błochowiakowi z Gorynia, ks. prał. Rogali, prezesowi Gmińskiemu oraz założycielom koła Aleks. Rumlowi, Wład. Orłowiczowi i Walentemu Matuszakowi. Zasłużeni członkowie otrzymują oznaki pamiątkowe. Udekorowani zostali pp.: Jan Cieślicki, Józef Damski, Walenty Matuszak, Bernard Matjasiek, Władysław Orłowicz, Emil Strohecker, Leon Sadowski, Jan Zebrowski, Wincenty Rosiński, Stanisław Gmiński, Jan Seehaber, Maksymiljan Libera, Jan Ludwikowski, Stanisław Pauzer, Jan Brucki, Jan Kłosowski, Maksymiljan Szymański, Franc. Jonas, Franciszek Szulc, Józef Nibowski, Józef Zremlewski, Stanisław Ruciński, Franc. Skawupski, Władysław Płoszyński, Jan Krzywdziński, Stanisław Lisewski, Juljan Sikorski, Władysław Małecki, Heljodor Święcicki, Majrowski, Trąckiewicz Alojzy, Wachnianin Jan, Dorau Władysław, Kamiński Władysław, Sadecki Jan, Kozłowski Józef, Lewandowski Jan, Łepakowski Aleksander, Wojdyłło Sylwester, Kadukowski Józef - Stolno, Borowski Jakób, Rumler Aleksander, Szałwicki Aleksander, Różycki Brunon,Kawolski Antoni, Jesierski Konrad, Mertins Eryk, Kamiński Konstanty, Kurkowski Józef, Raniszewski Mateusz, Wojciechowski Stanisław, Kuczwalski Antoni, Sergot Józef, Olszewski Ignacy, Deja i Chmurzyński.

Po odśpiewaniu jednej zwrotki hymnu narodowego prezes Gmiński zamknął uroczyste posiedzenie.

Wieczorem odbyła się w sali Strzelnicy zabawa taneczna. Przy dźwiękach orkiestry 66 pp. bawiono się ochoczo do rana. **(Kajot.)**

Ze zjazdu Związku Ziemian w Poznaniu.

W ub. sobotę odbyło się otwarcie zjazdu Zw. Ziemian w Poznaniu, na który przybyło około 1 700 osób z całej Polski. Zjazd zagaił prezes Wlkp. Zw. Ziemian p. Żółtowski, dłuższe przemówienie wygłosił prezes R. N. O. Z. książe Lubomirski. Omawiając sprawy, dotyczące rolników i rolnictwa zakończył prelegent swe przemówienie nast. słowy:

„...my, którzy w intensyfikacji rolnictwa widzimy nasze zadania i obowiązek, czujemy się żywem ogniwem w zespole braci rolników pełno- mało- i bezrolnych i razem znimi pracować i siłę naszego państwa ekonomiczną, finansową, a przez to i polityczną umacniać chcemy.

Ważnem jest ,aby niesprawiedliwości utrudniania nam obecnie czynione, a tak samo i krzywdy czynione rolnictwu wogóle jaknajprędzej ustały i to ze względu na dobro społeczeństwa i Państwa, gdyż zadań, które my spełniamy nikt obecnie spełniać nie jest w stanie, a bez nich państwo obejść się nie może. Postawieni przez Opatrzność na służbie przy wielkim pniu żywicielu, który dźwiga rozłożystą koronę społeczeństwa i Państwa czujemy całą odpowiedzialność tej służby, której wszystkie nasze siły poświęcić chcemy. Bronić go będziemy nie dlatego, że nam tak, jak innym naszym braciom rolnikom cień daje, lecz dlatego, że przez jego uszkodzenie całe drzewo na szkodę i zgubę narażonem będzie".

Po przemówieniu prezesa Lubomirskiego przemawiał im. ministra Reform Rolnych p. dr. Łącki, naczelny dyrektor P. W. K. p. Wachowiak, przedstawiciel ziemiaństwa czeskosłowackiego p. dr. Duras.

Po referacie dyr. Jaxy - Bykowskiego obrady zamknięto. W restauracji Huggera odbyło się wspólne śniadanie.

Pierwszy zjazd Chrześc. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie".

W ub. dniach odbył się w Warszawie pierwszy zjazd delegatów Ch. Z. M. P. „Odrodzenie".

Zjazd zgromadził licznych delegatów z prowincji. Najsilniej reprezentowana była młodzież robotnicza Łodzi, tego środowiska najbardziej zaatakowanego przez socjalizm i komunizm. Zjazd rozpoczął się mszą św., którą odprawił ks. prałat Z. Kaczyński, dyr. KAPU w kościele Św. Marcina. Po mszy św. nastąpiło otwarcie zjazdu w sali przy ul. Rymarskiej 2-4, którego dokonał prezes Rady Nadzorczej Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" p. Antoni Chaciński, poczem dokonano wyborów prezydjum, do którego weszli p. Antoni Chaciński (przewodniczący), p. Bogumił Budka (Warszawa) sekretarz zjazdu.

Na zjeździe wygłoszone zostały 4 referaty: p. A. Chacińskiego: „Czem jest i do czego dąży Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" St. Kaczorowskiego „Metody pracy w kołach Ch. Z. M. P. „Odrodzenie", p. B. Budki „Sport a wychowanie chrześcijańskie młodego pokolenia" i p. Ferstera, działalność sportowa Ch. Z. M. P. „Odrodzenie".

W czasie obrad zjazdu zjawili się przedstawiciele bratnich organizacyj z Jugosławji, w towarzystwie ks. red. W. Kneblewskiego i red. M. Przyjemskiego, owacyjnie witani przez przewodniczącego i uczestników zjazdu.

Na zjeździe dokonano wyborów do Centralnego Komitetu Wykonawczego — naczelnej władzy Ch. Z. K. P. „Odrodzenie". Do C. K. M. weszli pp. A. Chaciński (prezes), St. Kaczoorwski (wiceprezes), W. Markowska, L. Lewiński, St. Spasiński, Z. Elmarich, H. Piechotkówna, Adamski, F. Kwasieborski i J. Jabłoński.

Obok szeregu rezolucyj wewnetrzno-organizacyjnych zjazd powziął następujące rezolucje zewnętrzne:

1. Pierwszy zjazd delegatów Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" podkreśla zasadę, iż pomyślność narodu i dobrobyt jego warstw pracujących osiągnięte być mogą tylko w oparciu o zasady katolickie, w myśl szczytnych haseł, wysuniętvch w wiekopomnej encyklice „Rerum Novarum" i innych wskazaniach Kościoła Katolickiego.

2. Pierwszy zjazd delegatów Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" przeciwstawia się z całą energją w imieniu szerokich rzesz młodzieży robotniczej zgubnemu programowi antyreligijnemu masonerji i pokrewnych jej duchem organizacyj oraz stwierdza, że polska młodzież pracująca nie ustanie w walce o katolicki charakter państwa, rodziny, szkoły i innych instytucyj życia publicznego.

3. Zjazd protestuje z największem oburzeniem przeciwko haniebnej profanacji, której dopuściła się młodzież żydowska wobec procesji Bożego Ciała we Lwowie, podkreślając w ten sposób solidarność młodzieży robotniczej i akademickiej w obronie ideałów religijnych i narodowych.

4. Zjazd propaguje solidarność i współpracę młodzieży pracującej fizycznie z młodzieżą pracującą umysłowo, w celu systematycznego prowadzenia pracy społecznej, realizowania zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej, wzajemnej pomocy moralnej i materjalnej oraz czynnego życiowego przeciwstawienia się groźnej dla kraju propagandzie socjalistyczno-komunistycznej i wywrotowej, oraz wzywa szerokie rzesze młodzieży i pokrewne ideologją.

Z chrześcijańskiego ruchu robotniczego we Francji.

(KAP) Francuski Związek Robotników Chrześcijan odbywał w tych dniach w Paryżu swój X kongres. Ze sprawozdania rachunkowego wynika, że do związku należy 673 gwarectwa, podczas gdy w roku ubiegłym należało 632. Niezależne gwarectwa chrześcijańskie w Alzacji i Lotaryngji przy wyborach do urzędów ubezpieczeniowych otrzymały 205.919 głosów i 60 miejsc, podczas gdy socjaliści, zorganizowani w powszechnem gwarectwie, otrzymali 102.849 głosów i 33 miejsca, a komuniści 52.202 głosów i 15 miejsc.

Święto Młodzieży w Wylatowie.

(Od własnego sprawozd. „Dziennika Bydg.")

(js.) Okręg trzemeszeński Związku Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej zwołał tegoroczny swój **zlot** na ub. niedzielę do Wylatowa, aby tym sposobem wziąć gremjalny udział w święcie miejscowych druhów, którzy obchodzili 10-lecie swojej organizacji jak i chrzest swojego sztandaru. Niestety **niepomyślna pogoda** spowodowała zmianę programu, tak że uroczystość nie mogła mieć takiego splendoru, jak mieć miała. Jednakowoż dzięki sprężystości zarządu jak i gorliwości członków uczestnicy święta odnieśli dobre wrażenie.

Przyjęcie delegatów odbyło się na dworcu w Wydartowie, poczem na rynku wylatowskim uformował się pochód i ruszył do skromnej, drewnianej, ale niezwykle schludnej i sympatycznej świątyni. Tam dokonał ks. proboszcz Jagodziński **poświęcenia pięknego sztandaru** i skierował pod adresem zebranych serdeczne słowa zachęty i uznania. Po nabożeństwie, podczas którego pienia wykonał chór kościelny, a partje solowe panna Szymańska, odbyła się **defilada** na rynku. W karnym szeregu szli mimo rzęsistego deszczu druhowie z Mogilna, Gniezna, Kruchowa, Trzemeszna, Wymysłowa, Kamieńca i Wylatowa, jak również Młode Polki, Kółko Rolnicze, Tow. Przemysłowców i Tow. Robotników Katolickich. Zgromadzono się następnie na sali p. Stojaczyka.

Zagaił **akademję** ks. patron Jagodziński, witając starostę powiatu mogileńskiego Wacława Stępińskiego, patrona okręgowego ks. Kuczmę, wicepatrona okr. Poliwodę oraz wszystkich zebranych, wyrażając równocześnie żal, że Związek nie przysłał swojego przedstawiciela. Prezydjum uroczystego zebrania objął ks. Kuczma, przyczem pióro trzymał naczelnik z Wymysłowa Cieślewicz, a ławnikami byli wicepatron Poliwoda i prezes Kierzkowski z Mogilna. Przemawiał następnie jako gospodarz powiatu **starosta Stępiński,** zachęcając do gorliwej pracy społecznej dla dobra ogółu. P. Staroście zgotowano serdeczną owację. Sprawozdanie **z 10-letniej działalności** S. M. P.-Wylatowo wygłosił prezes Kaszyński. Organizacja ta zawiązała się z inicjatywy ks proboszcza Jagodzińskiego w maju 1919 r., a liczyła zrazu 55 członków. Po okresie mniej ożywionej pracy nastąpił w roku 1924 zwrot ku lepszemu i odtąd Stowarzyszenie rozwija się bardzo pomyślnie. Częste referaty i wycieczki przyczyniają się znacznie do wzajemnego poznania się członków jak również do podniesienia ich poziomu umysłowego. Bardzo serdeczne stosunki łączą druhów z Młodemi Polkami. Prezes Kaszyński podał również zabawny szczegół z życia towarzystwa w czasie inflacji: mianowicie składka miesięczna wynosiła wówczas jednego Eskulapa, t. j. wartość jednego papierosa.

Po wysłuchaniu sprawozdania wręczył ks. patron zasłużonym członkom **dyplomy,** mianujące ich członkami honorowymi. Odznaczeni tak zostali: Wacław Kaszyński, Stefan Ćwikliński, Mieczysław Nowak, Marjan Dzikowski i Tadeuz Komassa. Nastąpiło **składanie życzeń.** P. Starosta ofiarował w miejsce gwoździa pamiątkowego pewną sumę na cele towarzystwa, a p. Trzciński złożył gwóźdź. Przemawiali następnie: imieniem Tow. Robotników Katolickich p. Szymański, im. Kółka Rolniczego p. Głoszkowski, im. władz okręgowych p. Drawka, im. Młodych Polek p. Górna, im. Tow. Przemysłowców p. Stojaczyk, im. chrzestnych kierownik szkoły p. Kliszewski i p. Szumańska, im. S. M. P.-Kamieniec prezes Górny, p. Metzel z Trzemeszna, p. Pluciński z Gniezna, naczelnik Cieślewicz z Mogilna oraz przedstawiciele prasy. Imieniem „Dziennika Bydgoskiego" i „Nowego Kurjera" przemawiał i złożył gwódź pamiątkowy red. Jan Szalla. Serdecznie przemówił jeszcze ks. proboszcz Jagodziński, a i ks. Kuczma zachęcał do gorliwej pracy, poczem odśpiewaniem Roty zebranie zakończono.

Miejscowe obywatelstwo podejmowało następnie przyjezdnych gościnnie, co świadczy dobitnie o duchu, jaki panuje w Wylatowie. To też nie dziw, że również dalszy ciąg niedzielnego święta odbył śię wśród miłej harmonji. Mianowicie bawiono się przy dźwiękach orkiestry z Trzemeszna (kapelmistrz Piasecki) i w miarę możności odbyto zawody. Zabawa taneczna na sali p. Stojarczyka zakończyła Święto Młodzieży, które uczestnikom pozostanie napewno długo w pamięci.

Podkreślić należy raz jeszcze **życzliwość miejscowego społeczeństwa** dla młodzieży. Chrzestnymi sztandaru byli pp. Olejnikowa, Matuszewska, Szrantówna, Szumlańska, Kowalska, Bigemajerowa, Kamyszkowa, Domanowa, kierownik szkoły Kliszewski, Dzikowski, Jaskólski, Głoszkowski, Kowalski, Mądrowski, Doman i Górny.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Ze zjazdu nauczycielstwa szkół głuchoniemych i niewidomych.

W dniach od 2—4 lipca odbył się w Poznaniu, w murach wojew. zakładu dla głuchoniemych siódmy walny zjazd Stowarzyszenia Nauczycieli szkół dla głuchoniemych i niewidomych w Polsce. Na zjazd przybyli członkowie Stowarzyszenia z Warszawy, z Willi-Góry, ze Lwowa, z Łodzi, z Rybnik, z Wejherowa, z Bydgoszczy i z Kościana. Zjazd zaszczycili swoją obecnością koledzy pobratymczego narodu czeskiego, a mianowicie: dyr. zakładu dla głuchoniemych w Pilznie p. Bednarik i dwóch nauczycieli głuchoniemych z Pragi pp. Jaeger i Pucelik.

Obrady rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Kazimierza, odprawionem przez ks. Sulka, dyrektora zakładu poznańskiego, który po mszy św. wygłosił od stóp ołtarza w gorących słowach okolicznościowe przemówienie.

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu zebrali się w auli, gdzie na wstępie powitano przedstawicieli władz szkolnych w osobach pp. kuratora poznańskiego dr. Namysła, reprezentującego Ministr. W. R. i O. P., starostę krajowego Begaiego, w. radcę Szyszkę i kolegów z Czechosłowacji, których zebrani hucznymi powitali oklaskami. Zkolei odpowiadali, dziękując za zaproszenie i powitanie, życząc pomyślnych i owocnych obrad, p. kurator dr. Namysł, p. starosta krajowy Begale, p. Jaeger, nauczyciele głuch. z Pragi i p. Woźniak, prezes Pol. Kat. Stow. Głuch. w Poznaniu. Na zjeździe omawiano najważniejsze zagadnienia nauczania głuchoniemych, a część czasu poświęcono zwiedzaniu P. W. K.

W drugim dniu obrad grono nauczycielskie podejmowało gości wieczorkiem, który przeciągnął się w miłym nastroju aż do rana. Goście opuścili Poznań, wywożąc jak najlepsze wrażenie ze zjazdu a przedewszystkiem zachwyceni świetną P. W. K.

Echa wielkiej katastrofy autobusowej pod Gnieznem.
Winę wypadku ponosi szofer.

W sprawie podanej przez nas swego czasu wiadomości o katastrofie autobusowej pod Gnieznem, śledztwo policyjne ustaliło, co następuje:

„W przeprowadzonych dochodzeniach w sprawie zderzenia się autobusu z pociągiem kolejowym w Markuszewiczach, pow. gnieźnieńskiego stwierdzono, że winę wypadku ponosi szofer Wł. K., lat 26, zam. w Gnieźnie, który nie zważając na tablicę ostrzegawczą oraz zbliżający się pociąg, lekkomyślnością swą spowodował nieszczęśliwy wypadek.

W pewnej mierze ponosi również winę właściciel firmy „Auto", Szczepański Franciszek, który zgłoszonej już poprzednio wycieczce, składającej się z 82 osób dostarczył jedynie 2 autobusy, które normalnie pomieścić mogą jeden: 35, a drugi 24 osoby.

Autobus, który uległ wypadkowi, wiózł 56 osób i był przeciążony tak, iż wspomniany szofer, który jest człowiekiem młodym i niedoświadczonym, gdyż posiada prawo prowadzenia pojazdów od pół roku a ciężkim autobusem kieruje wogóle dopiero od 2 miesięcy, nie mógł opanować steru wzgl. zahamować autobusu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 12 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 9 bm. o godz. 20,15 nieodwołalnie ostatni raz po cenach najniższych ciesząca się ogromnym sukcesem komedja w 4-ch aktach Berra i Verneuil'a, p. t. „Panna Flute".

Konkurs zdrowego dziecka w Toruniu. Matki! Śpieszcie zgłosić swe zdrowe dzieci w wieku od 3 mies. do lat 5, na „konkurs zdrowego dziecka", który urządza Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi, 14 bm. w Cegielni. Celem wymienionego konkursu jest propaganda zasad hygjeny i opieki nad zdrowotnością dziatwy, którą prowadzi PTOD. przez swoje placówki. Każda matka, której dziecko będzie uznane przez komisję za najzdrowsze, otrzyma upominek. Niech żadnego zdrowego dziecka toruńskiego nie zabraknie na konkursie — wszak zdrowe dziecko to chluba matki a przyszła siła i dobrobyt Ojczyzny! Wobec tego spieszcie się z zapisaniem na konkurs, aby zaprezentować w niedzielę 14 bm. w Cegielni chlubę Ojczyzny. Zapisy przyjmuje się codziennie od 9-ej do 11-ej przed poł. w poradni dla matki, ul. Wały, obok straży pożarnej, a wdzień konkursu w parku Cegielni od godz. 10 rano.

Podejrzana o kradzież. Policja aresztowała Zofję Kubiak, zamieszkałą w Toruniu, przy ul. Franciszkańskiej 12, podejrzaną o kradzież 500 dolarów na szkodę Jabłońskiego Władysława, obecnie zamieszkałego w hotelu „Trzy korony".

Kradzież. Karski Juljan, zamieszkały w Toruniu, ul. Przedzamcze 4, zgłosił kradzież garderoby i zegarka, wartości 200 zł.

Red. Jaroszyk w Toruniu. W czwartek, 11 bm. przybywa do Torunia i mówić będzie o godz. 8 wieczorem, w sali dawn. Strzelnicy red. Kazimierz Jaroszyk, który przeszło 20 lat wśród najtrudniejszych warunków redagował „Mazura" w Szczytnie. Redaktor Jaroszyk mówić będzie o plebiscycie na Warmii i Mazurach, o przyczynach naszej przegranej w 1920 r. i o tem, co czynic, aby polskość w Prusach Wschodnich uchronić przed zagładą. Na niezwykle interesujący ten wykład wstęp bezpłatny mają wszyscy sympatycy sprawy polskiej w Prusach Wschodnich, a szczególnie uchodźcy z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Sejmik powiatowy w Toruniu.

Posiedzenie Sejmiku powiatowego w Toruniu zostało zapowiedziane na dzień 12 lipca o godz. 10 z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie i przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości protokółu z ostatniego posiedzenia Sejmiku Powiatowego;
2. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego za rok gospodarczy 1928, bilansu per 31. grudnia 1928 i zamknięcia rachunkowego przychodów i rozchodów kasy w roku 1928;
3. Powzięcie uchwały w przedmiocie podziału czystego zysku Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego za rok 1928 w kwocie 152.627,15 zł;
4. Powzięcie uchwały w przedmiocie udzielenia Zarządowi i Dyrektorowi Kasy absolutorjum;
5. Powzięcie uchwały w przedmiocie sprawozdania administracyjnego za rok 1928-1929;
6. Powzięcie uchwały w przedmiocie sprawozdania rachunkowego za rok 1928-29;
7. Powzięcie uchwały w przedmiocie udzielenia Wydziałowi Powiatowemu i Rachmistrzowi absolutorjum;
8. Powzięcie uchwały w sprawie dekretu Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 30 kwietnia 1929 r. l. dz. III. C. 1518/29 dotyczącego zatwierdzenia budżetu na rok 1929-30;
9. Powzięcie uchwały w przedmiocie dekretu Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 22 maja 1929 r. l. dz. III. A. 1887/29 w sprawie poborów urzędników powiatowych;
10. Udzielenie Komitetowi Budowy Domu Ludowego subwencji 20.000 zł;
11. Powzięcie uchwały w przedmiocie budżetu dodatkowego na rok 1929/30;
12. Wolne wnioski.

Poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży Katol. w Lulkowie.

(Od wł. sprawozd. „Dzien. Bydg.").

Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Młodz. Polsko-Kat. w Lulkowie pow. Toruń, mimo nieprzyjaznych warunków atmosferyczych, skupiła w dniu 7. bm. przedstawicieli władz z zast. p. starosty i p. inspektorem szkolnym na czele, dalej okoliczne duchowieństwo z ks. prob. Gorczyńskim, z ks. Żyndą i ks. prob. Prabuckim, oraz liczne organizacje młodzieży i dorosłych.

Przebieg uroczystości był niezwykle podniosły i pełen silnych wrażeń. Mimo szarugi zachował swą barwę, boć przecież trud poniesiony osiąga zawsze właściwe rezultaty.

Cześć Młodzieży za trud i cześć tym, co młodym pomogli.

Z Grudziądza.

Wielka manifestacja narodowa z okazji rocznicy zwycięstwa polskiego pod Grunwaldem. Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiego Zw. „Sokoła" zarządziło, aby gniazda sokole w niedzielę, dnia 14 lub w następną niedzielę 20 bm. uroczyście obchodziły rocznicę bitwy pod Grunwaldem, która przypada na dzień 15 lipca. Program przewiduje **uroczyste nabożeństwo**, publiczne przemówienia na Rynku za pozwoleniem władz i **pochód przez miasto**. Uroczystość tę należy połączyć z propagandą „Sokoła". W Grudziądzu manifestacja ta odbędzie się dnia 14 bm. **O godz. 12-ej uroczyste nabożeństwo** w kościele farnym, o godz. 13-ej **wielki wiec sokoli** i organizacyj sportowych, t. j. W. F. i P. W. na Rynku Gł. Po przemówieniu **pochód, złożenie wieńca** i rozwiązanie pochodu.

Tow. Czeladzi Pol. przy Farze w Grudziądzu. Prezesem tego towarzystwa jest ks. Felchner. Stara się on o dobro materjalne i moralne członków, urządza wycieczki w okolice i odczyty na zebraniach miesięcznych. Niedawno zaproszono z odczytem ks. kanonika Łukaszkiewicza, który pouczał licznie zebranych w sali parafjalnej o znaczeniu Grudziądza, które to miasto obrał sobie Bolesław Chrobry za podstawę operacyjną do zdobycia Gdańska i Bałtyckiego morza aż po Szczecin i Lubekę. Mając oparcie o morze, mógł Chrobry toczyć zwycięskie boje z Niemcami, rozszerzając polskie posiadłości aż po Łabę i Solę. Zajął Morowy, Słowaczyznę nad Dunajem i Cisą (śpiący rycerze w Tatrach), odzyskał Kraków, Mazowsze, Przemyśl i Grody Czerwińskie, Podole, Wołyń i zdobył Kijów, gdzie wbił słup żelazny w Dnieprze z napisem: Limes Poloniae (granice Polski). Dla Grudziądza był Chrobry największym dobrodziejem, gdyż osadę wiejską uczynił miastem, zaprowadził tu chrześcijaństwo, postawił dla obrony gród, otoczony wałami i palisadą, oraz ustanowił wojewodę na Pomorze. Co uczynił Grudziądz dla Chrobrego?

Wianki. Młode, bardzo ruchliwe Tow. Wioślarskie „Wisła", na którego czele stoi prezes dyr. Jagodziński, urządziło obchód wiankowy dnia 6 lipca br. Nasi wioślarze, nie bacząc na niepogodę, wynosili łodzie, aby z 20 min. opóźnieniem rozpocząć tę tradycyjną imprezę na naszej ukochanej Wiśle. Orkiestra zagrała hymn wioślarzy: „Wisło moja, Wisło". Podczas defilady najpiękniejsza łódź z łabędziem otrzymała pierwszą nagrodę. Publiczności było dość dużo. Po tej pięknej defiladzie łodzi zapłonęły z drugiej strony Wisły ognie „Sobótki" a także z przystani i rozpoczęto puszczać efektowne ognie bengalskie. Niestety niebo tak się rozpłakało", że trzeba było zakończyć program wiankowy. Staraniem pań urządzono bufet, który cieszył się wielkiem powodzeniem. Wieczorem młodzież bardzo ochoczo tańczyła.

Tczew.

Koncert religijny w Hali Miejskiej. Dnia 1 bm. odbył się koncert religijny pod artystyczną dyrekcją ks. Wiśniewskiego. Chór katedralny wystąpił z repertuarem złożonym wyłącznie z utworów kompozytorów kościelnych. Znany organista tumski prof. Hermańczyk odegrał na organach kilka utworów muzycznych, jak zwykle, wprost wspaniale.

Z Klubu Towaryskiego. Komitet Kl. Towarzyskiego urządził w sobotę o godz. 10 wiecz. wspólnie z Kołem Pań w Esplanadzie (kawiarni) w zamkniętem kółku zabawę towarzyską.

Zanosi się na lokaut? W ub. piątek, dn. 5 bm. zarządy fabryk miejscowych, należących do Związku Pracodawców, wypowiedziały wszystkim pracownikom robotę na 14 dni.

Ofiara kąpieli. 8-letni Jan Sytkowski, zamieszkały przy ul. Zamkowej 9, kąpiąc się w Wiśle z innymi chłopcami, natrafił na głębię i począł tonąć. Wszelki ratunek okazał się niemożliwy.

Pięciomiesięczny kurs wieczorny stenografji polskiej. Z dniem 15 września br. urządza p. Semrau, dyrektor Szkoły Handlowej w Tczewie 5 miesięczny kurs (wieczorny) stenografji polskiej, obejmujący 80 lekcyj. Opłata za cały kurs wynosi 60 zł, płatnych zgóry. Uczestnikom daje się pełną gwarancję opanowania stenografji.

Niedoszła samobójczyni. Zgłoszono usiłowane samobójstwo pewnej niewiasty z Tczewa, która niedaleko od Górek (posiadość) rzuciła się pod przejeżdżający pociąg, została jednak przez pełniącego służbę kolejarza na tym odcinku w ostatniej chwili uratowana.

Poświęcenie sztandaru
Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej w Lnianie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

W ub. niedzielę w Lnianie odbyło się poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży Kat. Zrzeszona młodzież przygotowała się do uroczystości tej z całą wspaniałością, dekorując wioskę w zieleń i bramy powitalne. Niestety — pogoda najzupełniej nie dopisała. A szkoda! W przeddzień odbył się uroczysty capstrzyk, przy współudziale orkiestry własnej stowarzyszenia. Do zebranej młodzi przmówił bardzo serdecznie prezes organizacji p. Konrad Dembek.

W niedzielę rano z rozwiniętymi sztandarami w pochodzie i z orkiestrą na czele udano się do miejsc. kościoła na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. prob. Ziemski z Osia, zaś sztandar poświęcił i stosowne przemówienie wygłosił ks. kuratus Zieliński. Kościół był pięknie przybrany, śpiewał artystycznie chór „św. Cecylji" pod batutą długoletniego i wytrawnego organisty p. Kąkola, który chórem tym bardzo umiejętnie kieruje. P. Kąkol jest również dyrygentem orkiestry dętej młodzieży.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli pp. Esden Tempski z Ostrowitego, Janikowscy z Lniana, Babińscy z Lisin, Eitnerowie, Piotrowscy, Zalewska, Zielińka — wszyscy z Lniana.

Po Mszy św. odmaszerowano na boisko, gdzie z trybuny przemówił do zebranych prezes Stowarzyszenia p. Konrad Dembek, zapewniając, iż pracować nadal będzie wraz z druhami zrzeszonymi na pożytek i chwałę Kościoła św. i Rzplitej Polskiej. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej p. Mościckiego. Orkiestra odegrała w tej chwili Hymn Narodowy, następnie jeden z robotników przemówił bardzo pięknie imieniem rodziców zrzeszonej młodzieży. Imieniem redakcji „Dziennika Bydg." przemówił jedyny przedstawiciel prasy red. H. Ryszewski, składając gwóźdź pamiątkowy. Wreszcie ks. kuratus Zieliński dziękował wszystkim za łaskawe przybycie, szczególnie redakcji „Dziennika Bydgoskiego" i odczytał cały szereg depesz gratulacyjnych. Odśpiewaniem „Roty" i ceremonjałem wbijania gwoździ pamiątkowych zakończono pierwszą część uroczystości. — Gwoździe ofiarowali pp.: Esden Tempski z Ostrowitego, Stowarz. Młodzieży z Osia, Powst. i Woj. z Lniana, Seidlowie z Lniana, „Głos Świecki", Ginterowie, Ciepluchowie z Janikowscy z Lniana, Powst. i Woj. z Drzycimia, chór „św. Cecylji" z Lniana, Stow. Młodzieży z Drzycimia i Łążka, ks. Zieliński z Lniana, Stow. Młodzieży z Cekcyna, Śliwic i z Wierzchny, Zalewscy z Lniana i „Dziennik Bydgoski". Straż Pożarna z Wątpi złożyła 15 zł.

Defilada towarzystw wypadła wspaniale. Defilowały nast. stowarzyszenia: Stow. Młodzieży z: Cekcyna (25 osób) ze sztandarem, z Drzycimia (20 osób), z Brzezin (19 osób), z Śliwic (3) ze sztandarem, z Osia (4), z Wierzchów (15) ze sztandarem, Wojacy z Drzycimia ze sztandarem (3), zaś z miejscowych: Wojacy, Inwalidzi, Rolnicy i Śpiewacy św. Cecylji — wszystkie ze sztandarami; Ochotn. Straż Pożarna z Wętfia (13) ze sztandarem i z nowym prezesem kier. szkoły p. Synakiewiczem.

W godzinach popołudniowych młodzież była na nieszporach, następnie zainaugurowano koncert i wieczorem ochoczą zabawę taneczną.

Do obiadu zasiedli wszyscy wspólnie, zajadając smaczną grochówkę. Obiad był bezpłatny. Obecny zarząd Stowarzyszenia stanowią pp.: ks. kuratus Zieliński — patron, prezes — Konrad Dembek, sekretarz — Reszka Jan, Bernard Kufel — naczelnik, Bernard Kęsik — skarbnik, Jan Gubański — gospodarz.

Młodzieży w Lnianie — cześć!

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 lipca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Weroniki p., Mikołaja z tow.
Jutro: 7 braci śpiących, Rufiny, Amalji.
Wschód słońca: godz. 3,50.
Zachód słońca: godz. 20,19.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 8 bm. do poniedziałku dnia 15 bm dyżurują:
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Złotym Lwem**, Okole.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Poleca się** cukiernię Bydgoskiego Domu Towarowego, zaopatrzoną w wyborowe ciasto i smaczną kawę — lody dobrego smaku.

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek jedyny występ zespołu **Reduty** pod kierownictwem **Juljusza Osterwy**, który jednocześnie gra czołową rolę w komedji Żeromskiego p. t. **„UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA..."**, ukazując w całej pełni swój niezrównany talent artystyczny. — Mamy nadzieję, iż Bydgoszcz przyjmie nie z mniejszym entuzjazmem naszych gości jak dotąd wszystkie miasta Polski. — Bilety kasa rezerwuje tylko do 12 w południe.

W środę pełna dowcipu i humoru, świetna komedja Rapackiego **„Panna z dobrego domu"**. Obsada premjerowa.

Czwartkowy wieczór wypełni zawsze atrakcyjny i mile słuchany **„Baron cygański"**.

W piątek po cenach zniżonych przepiękna, pełna czaru i sentymentu operetka Granichstaedtena **„Orłow"**.

W myśl wezwania Szanownej Redakcji przesyłam parę uwag na temat stosunku chlebodawczyni do jej dziewczyny, czyli do pomocnicy gospodarstwa domowego, jak się to w przyszłości będzie nazywało.

Nie wiem, jak się panowie ustawodawcy z tą sprawą załatwią, ale kładę im na serce:

1) niech nikomu nie będzie wolno trzymać dziewczyny, kto nie ma dla niej do dyspozycji osobnego, jako tako możliwego pokoiku. Dziewczyna nie pies, aby sypiała przygodnie, w kuchni, w przedpokoju, na niezaopatrzonem poddaszu itd. Po całodziennej pracy należy jej się spokojny kąt na spanie.

2) niech nie będzie wolno dla dziewczyny gotować „osobno", bo takie jedzenie jest zazwyczaj djabła warte. Co państwo jedzą, powinna, z małymi wyjątkami dostać i dziewczyna. Tyle jest (nieraz przykrych i upokarzających) różnic między panią a sługą, że bodaj tę jedną, w pojęciu maluczkich bardzo krzywdzącą i niesprawiedliwą, należy skasować.

3) Przed dawnym czasem czytałam jeden taki projekt regulaminu dla służby. Zdaje mi się, że był to ten radykalny, ten demagogiczny projekt. Bo obejmował on postanowienie, że dziewczynę obowiązuje ośmiogodzinny dzień pracy. Otóż to jest niesłychany nonsens. Ja rozumiem ośmiogodzinny dzień pracy we fabryce, gdzie robotnik czy robotnica, z wyjątkiem pół godziny na śniadanie, bezustannie pracować musi, podczas gdy domowa dziewczyna może pracować i pracuje z pauzami, z wypoczynkami. A także ma ona pracować od 6 rano do 2 po poł. (t. j. 8 godzin), a od drugiej ma być rodzina bez sługi, za taki stosunek pięknie dziękuję. To już wolę w takim razie na to przedpołudnie wziąć dochodzącą posługaczkę. Wypadnie to o wiele taniej, a efekt ten sam.

4) Zabronić jak najsurowiej pani domu używania wobec dziewczyny lżących wyrazów (wyrazy, jak dziewka, św.... lub małpa są w niektórych domach na porządku dziennym). Za coś podobnego każdą chlebodawczynię karałabym nielitościwie.

5) Jest jedna rzecz, która ustosunkowała się bardzo na niekorzyść pani domu. Jeżeli ta ostatnia wydali dziewczynę bez ustawowego wypowiedzenia lub wynagrodzenia, to dziewczyna zawsze znajdzie w sądzie sprawiedliwość i w najgorszym razie wyegzekwuje, co się jej należy. A odwrotnie: jeśli dziewczyna rzuci pracę bez wypowiedzenia i zostawi chlebodawczynię jej losowi, to co jej kto za to zrobi? gdzie i na czem ją patrzeć? Dlatego tak często dziewczyna teroryzuje chlebodawczynię groźbą: jeśli pani nie recht, to mogę sobie zaraz pójść!

6) Ta sama radykalna ustawa projektowała, aby nie wolno było do świadectwa dziewczyny dopisywać nic złego, bo jej to utrudnia dalszą egzystencję. Jest to taki absurd, jakich wiele się spotyka w „socjalistycznem" ustawodawstwie.

7) Jestem bardzo za tem, aby dziewczynie należały się urlopy odpoczynkowe. Konie robocze zwykły wypoczywać całą niedzielę i święta, czego sługa nie ma. Dostaje wychód tylko na popołudnie. Bodaj raz w roku należy jej się tydzień czy dwa zupełnego spokoju i swobody.

Miałabym jeszcze dużo rzeczy do powiedzenia, ale boję się, czy redakcja poświęci mi tyle miejsca, choć sprawa przez nią poruszona ogromnie zainteresowała wszystkich, i była w ostatnim czasie ogólnym tematem rozmowy w towarzystwach.

Z poważaniem
Klara Odrzywolska.

— **Osobiste.** Z dniem 6 lipca rozpoczął prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy p. Sylwester Maciejewski 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął naczelnik wydziału III. p. inż. Jan Bedernik.

Z dniem 9 bm. rozpoczął kierownik Komisarjatu I. P. P. miasta Bydgoszczy, komisarz Łukaszewski swój 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie komisarz Branicki.

— **Do Brześcia Litewskiego** wyjechało wczoraj wieczorem 5-ciu seminarzystów bydgoskich z 4-go kursu, manowicie uczniowie Jeliński, Kujawa, Majgorski, Śmierzchalski i Wawrzyniak. Celem młodych obieżyświatów jest zwiedzenie całego Polesia. Wycieczka piesza potrwa około 3 do 4 tygodni.

— **Wakacyjne kursy rolnicze.** Ministerstwo rolnictwa w porozuminiu z ministerstwem w. r. i o. p. postanowiło zorganizować w roku bieżącym wakacyjny kurs społeczno rolniczy dla nauczycieli szkół powszechnych.

Zadaniem kursu jest wkazanie nauczycielowi odpowiedzialnej jego roli obywatelskiej w procesie współczesnego organizowania i przetwarzania się wsi polskiej w dziedzinie rolniczej, gospodarczej i kulturalnej, a przedewszystkiem wskazanie realne właściwej roli nauczyciela jako czynnika informującego i współdziałającego pośrednio w stosunku do prac organizacji zawodowych, a więc: rolników, hodowców, ogrodników, pszczelarzy inżynierów — meljoratorów, mleczarzy, kooperatystów, itp.

Kurs trwa cztery tygodnie: od 29 lipca do 25 sierpna rb. Zapisy należy zgłaszać bezpośrednio do dyrekcji szkoły rolniczej. Termin czasu zapisu upływa z dniem 20 lipca.

Kandydaci na kurs płacą za wyżywienie 1 zł dziennie t. j. 28 zł za cały kurs. Przy zapisie należy przesłać przekazem opłatę za pierwsze 10 dni, która w razie niezgłoszenia się zwrócona nie będzie.

Kursy w szkołach żeńskich są przeznaczone dla nauczycielek, wszystkie kursy w szkołach męskich, o ile tylko warunki lokalne z względu na osobne pomieszczenie pozwalają, mogą być w zasadzie koedukacyjne.

Wszyscy uczestnicy kursu znajdą pomieszczenie w szkole rolniczej. Słuchacze powinni przywieźć z obą siennik, poduszkę, koc i prześcieradła.

Kurs posiadają szkoły rolnicze: Pszczelin, p. Brwinów, woj. warszawskie; Podzamcze Chęcińskie, p. Chęciny, woj. kieleck.; Sędziejowice, p. Łask, woj. łódzkie; **Środa**, p. loco, woj. poznańskie; Dobryszyce, p. Radomsko, woj. łódzkie; Janowice, p. Zamość, woj. lubelskie; Trzyciąż, p. Wolbrom, woj. kieleckie; Sokołówek (kurs żeński), p. Ciechanów, woj. warszawskie.

— **Związek Podoficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz** przygotowuje się do uroczystości 5-cio lecia swego istnienia, która odbędzie się 4 sierpnia br. Na zebraniu odbytem dnia 3. bm. zarząd przedstawił plan przygotowawczy na tę uroczystość. Aby plan należycie opracować, wybrano poszczególne komisje. Na ten cel Koło eprzedaje bony po 1 zł. Uchwalono wycieczkę na 14. bm.do Solca. Skarbnik zdał sprawozdanie z odbytej wycieczki do Opławca, która przyniosła na czysto 214,70 zł.

Następnie zarząd zakomunikował o jednolitych odznakach na umundurowaniu w myśl głównego zarządu. W końcu kdt. Wrzeszcz zakomunikował, że ostre strzelanie odbędzie się 21. bm. na strzelnicy w Jachcicach i apelował, by wszyscy brali udział, a sekretarz podał do wiadomości, że sekretarjat czynny w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 6—8 po poł. przy ulicy Jagiellońskiej w dawn. szpitalu wojskowym.

Wyścigi konne z totalizatorem.

Pomimo rzęsistego deszczu w ub. niedzielę na wyścigi konne w Kapuściskach Małych przybyły tłumy publiczności. Wyścigi wypadły bardzo dobrze, koni u startu dużo. Gra w totalizatora była bardzo ożywiona. Gonitwom przewodniczył prezes radca p. K. Żychliński.

Wyniki gonitw z dnia 7. bm.

Przeszkody — nagroda 1.000 złotych, dystans około 4.200 mtr.

Karara — Artura Friedmanna — por. Kwieciński 1. Rascal — ppłk. Grobickiego — rtm. E. Karczewski 2.
w 5'44" wstrzymywana o niezl. il. dług.
Tot. zw. 13 zł.

Płoty — nagroda 800 złotych, dystans około 2.400 mtr.

Urwipołeć — L. J. bar. Kronenberga — J. Lipiński 1. Lawa — Ign. hr. Mielżyńskiego — chł. Lipowicz 2. Magnat — Gr. Ofic. 9 p. S. K. por. Bohdanowicz 3.
w 2'54" wysyłany o 3 dł. trzeci o 5 dł.
Tot. zw. 18 zł.

Płaska — nagroda 800 złotych, dystans około 850 mtr.

Dziecina — Ign. hr. Mielżyńskiego — ż. Tuchołka 1. Będzie Jutro — L. J. bar. Kronenberga — chł. Tobjasz 2. Magda — Ign. hr. Mielżyńskiego — chł. Lipowicz 3.
w 0'59" dowolnie o 5 dł., trzeci o 3 dł.
Tot. zw. 15 zł.

Przeszkody — nagroda 600 złotych, dystans około 3.200 mtr.

Wydrwigrosz — por. Kwiecińskiego i H. Pomernackiego — por. Kwieciński 1. Utracjusz — Gr. Oofic. 9 p. Strzelców Konnych — por. Bohdanowicz 2. Roguza — rtm. Karczewskiego — właściciel 3.
w 4'18" dowolnie o 8 dł., trzeci o niezl. il. dł.
Tot. zw. 17 zł.

Płaska — nagroda 1.000 złotych, dystans około 2.100 mtr.

Komtur — L. J. bar. Kronenberga — chł. Tobjasz 1. Kinmal — rtm. Mirnego — Jagodziński I. 2. Zulus — W. Verkay'a — Jaroszewicz 3. Mnich — Ign. hr. Mielżyńskiego — Lipowicz 4. Byle Jak — płk. Karatiejewa — Pielak 5. Imre — E. Grzybowskiego — Pietruczuk 6.
w 2'20" wysłany o 1 dł., trzeci o ½ dł.
Tot. zw. 22 zł, fr. 15 — 21 zł.

Płoty poza kat. — nagroda 600 złotych, dystans około 2.400 mtr.

Agamemnon — rtm. Karczewskiego — Frank 1. Fürstenberg — Ofic. 17 p. Ułanów — Wyrzgalski 2. Zwillingschwester — por. Koźmiński 7. p. S. K. — Lipiński — 3 jeździec upadł — nie skończył gonitwy;
w 3'04" wysłany o ½ dł.
Tot. zw. 94 zł.

Płaska poza kat. — nagroda 700 złotych dystans około 2.100 mtr.

Allegra — Ofic. 17. p. Ułanów — Jagodziński I. 1. Ale Baba — L. J. bar. Kronenberga — Tobjasz 2. Dumny — rtm. Mirnego — Pietruczuk 3. Aśćka — A. Friedmanna — Bryk III. 4. Flos — płk. Karatiejewa — Pielak 5. Demetra W. Verkay'a — Rogucki 6. Towarzysz — Gr. Ofic. 9 p. S. K. — Augustyniak 7. Czekolada — Ign. hr. Mielżyńskiego — Fr. Wachowiak 8.
w 2'22" wysyłana o 1 dł., trzeci o 6 dł.
Tot. zw. 31 zł, fr. 12 — 14 — 15 zł.

Z Towarzystwa Powstańców i Wojaków Bielawy - Skrzetusko.

Dnia 6 bm. odbyło się w sali p. Ferenca na Bielawkach półroczne walne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków Bielawy - Skrzetusko. Zebranie zagaił prezes towarzystwa p. mecenas Brzeski, witając przybyłych gości i członków, poczem odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania, a następnie p. kapitan Kulwieć wygłosił wielce interesujący referat o świętej Joannie dArc (Dziewicy Orleańskiej). Pięknego i pełnego treści przemówienia wysłuchano w głębokiem skupieniu, dziękując prelegentowi długo niemilknącemi oklaskami.

Pan prezes Brzeski, nawiązując do treści przemówienia p. kapitana Kulwiecia, wskazał na podobieństwo wypadków dziejowych narodu francuskiego, przed 500 laty, a ostatniemi wypadkami odradzającej się Polski. Jak Joanna d'Arc umiała rozbudzić śpiące w narodzie francuskim ideały, tak i naród polski został obudzony do czynu dla obrony Ojczyzny. Każdy człowiek, każda jednostka może i winna sama w sobie budzić wielkie ideały, umiłowanie których zrodzi wielkie czyny, więc i Towarzystwo Powstańców i Wojaków musi dbać o podniesienie ducha wśród siebie i pielęgnowanie ideałów. W zakończeniu swego przemówienia prezes zapowiedział, ku wielkiemu zadowoleniu zebranych, dalsze referaty p. kapitana Kulwiecia na przyszłych zebraniach.

Po przyjęciu nowych członków i odczytaniu komunikatów zarządu obwodowego, wiceprezes p. Wilde, podał zebranym do wiadomości, że zarząd okręgowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków ujął w swe ręce zorganizowanie obchodu 10-lecia oswobodzenia Bydgoszczy. Pierwsze pułki wojsk polskich, które weszły do miasta utworzone były przeważnie z powstńców, a zatem im się należy zaszczyt zorganizowania uroczystości.

Z powodu ustąpienia dotychczasowego komendanta towarzystwa, zaszła potrzeba wyboru nowego i w tym celu przeprowadzono tajne wybory, w wyniku których komendantem został p. Pamil.

Następnie wiceprezes udzielił zebranym wyjaśnień w sprawie wyborów, podkreślając, że Powstańcy i Wojacy mogą tylko głosować na listę polsko - chrześcijańską.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw, zakończono zebranie wspólnem odśpiewaniem „Roty". — Zebranie miało przebieg poważny i harmonijny.

Nadmienić jeszcze należy, że towarzystwo otrzymało pochwałę od zarządu obwodowego za pracę nad indywidualny Bydgoszcz - Prądy, oraz, że członkowie towarzystwa pp. B. Miński, W. Michalski i P. Lewicki zostali odznaczeni przez obwód dyplomami zasługi.

Połączenie dwóch bratnich organizacji.

Piękna uroczystość połączenia się dwóch bratnich organizacyj w jedną, odbyła się w ub. niedzielę w sali p. Mellera przy placu Piastowskim. Mianowicie, Związek Drobnych Kupców połączył się z Polskiem Zjednoczeniem Drobnych Kupców.

Starsza organizacja Związku Drobnych Kupców, powstała w roku 1922, skupiając w sobie wszystkich kupców, trudniących się drobn. handlem na terenie m. Bydgoszczy. Skutkiem jednak starć i nieporozumień wewnętrznych, nastąpiło w roku 1924 rozdwojenie organizacji. Część członków odłączyła się, tworząc nową organizację, pod nazwą Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców, która to organizacja z biegiem czasu rozwijała się coraz lepiej, jednając sobie z każdym rokiem coraz większą ilość członków.

Tak trwało, aż do dni obecnych, że istniały dwie organizacje, zwalczając się niekiedy wzajemnie.

W miarę jednak zdobytych doświadczeń, iż tylko jednością i solidarnością można coś zdziałać, a nie wzajemnem zwalczaniem się, poczęto szukać dróg do wzajemnej zgody i połączenia się. Inicjatywa zlania się dwóch organizacyj w jedną, wyszła od Związku Drobnych Kupców i po wzajemnem porozumieniu, podano sobie nareszcie bratnią dłoń do zgody. Związek Drobnych Kupców został wcielony do Polskiego Zjednoczenia Drobnych Kupców, stanowiąc z nim jedną całość i podporządkowując się jego statutom.

Na piękną uroczystość przybyli licznie członkowie obu organizacyj, oraz zaproszeni goście. Uroczystość zagaił prezes P. Z. D. K. p. Nowakowski, witając przybyłych gości, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" oraz członków obu organizacyj.

Po zdaniu sprawozdań przez członków zarządu za ub. kwartał, zabrał głos prezes Nowakowski, zapowiadając uroczystą chwilę połączenia się dwóch bratnich sztandarów; poczem wygłosił serdeczne przemówienie na ten temat i odczytał umowę, normującą prawa i stosunki łączących się organizacyj.

Na dany znak, zabrzmiały tony „marsza Dąbrowskiego", przyczem wszyscy powstali z miejsc i na salę wprowadzone zostały dwa bratnie sztandary, które umieszczono na podniesieniu i związano symbolicznie jedną wstęgą. Przemówił pierwszy p. Nowakowski, jako już prezes obu połączonych organizacyj, wyrażając radość z powodu zawartej zgody, oraz życzył, aby ta zgoda była zapowiedzią lepszej przyszłości dla organizacji. W odpowiedzi przemówił b. prezes Zw. D. K. p. Wojciechowski i inni, składając życzenia połączonym organizacjom, poczem wspólnie odśpiewano „Boże coś Polskę".

Po uroczystości przystąpiono do dalszego toku obrad, podczas których uchwalono celem zacieśnienia węzłów przyjaźni, odbyć w dniu 21. bm. wspólną wycieczkę do Osowej Góry. Dalej obradowano nad sprawą przyszłych wyborów do Rady Miejskiej, w której to sprawie zabierali głos pp. Lejb, Faszke, Wojciechowski, Fita i inni. Zebrani udzielili zarządowi odpowiednich pełnomocnictw w sprawie wyborów. W końcu prezes podał do wiadomości zebranym, że obecnie Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców w Bydgoszczy wraz z dwoma filjami w Inowrocławiu liczy przeszło 300 członków.

Na tem zebranie zakończono.

Umarł, aby drugi raz ożenić się.

Przed pewnym czasem „Ekspres Poranny" doniósł o wypadku, jaki się zdarzył w Warszawie żonie niej. Pawła C., która będąc w stanie podchmielonym podczas jazdy spadła z wozu swego męża i dostała się pod koła, doznając przytem okaleczeń. Notatka ta posłużyła pewnej kobiecie, zamieszkałej w Bydgoszczy, przy ulicy Bocianowo, do odnalezienia swego rzekomo zmarłego męża. Sprawa przedstawia się następująco:

Paweł C., robotnik, wyemigrował przed kilku laty na obczyznę, aby tam szukać zarobku dla swej pozostałej w Bydgoszczy żony i dwojga dzieci. Przez pewien czas pisywał on listy do żony i nadsyłał gotówkę, w końcu jednak zamilkł, nie dając znaku życia o sobie. Biedna kobieta, pozostawiona bez żadnych środków do życia, zmuszoną była ciężko pracować na wyżywienie swych dwojga dzieci, tęskniąc ciągle za ukochanym mężem. Naraz, jak grom spadła na nią wiadomość, jaką otrzymała listem od rzekomego przyjaciela męża, że mąż jej umarł; a w kilka dni potem, tenże sam przyjaciel nadesłał jej paczkę z ubraniem nieboszczyka, jako jedyną schedę, która po nim pozostała.

Kobieta, nie mając już żadnych wątpliwości, że mąż nie żyje, opłakała jego śmierć i w dalszym ciągu pracowała w pocie czoła na siebie i dzieci, uchodząc za wdowę.

Aliści pewnego dnia znajoma pokazała jej „Ekspres" z zamieszczoną w niem notatką o wyżej wymienionym wypadku, wskazując na nazwisko Pawła C.

Jakkoilwiek nie wierzyła, aby to mógł być jej mąż, jednak za namową innych ropoczęła kroki, przesyłając odpowiednim władzom w Warszawie fotografję męża, celem stwierdzenia jego tożsamości. W odpowiedzi otrzymała wiadomość, że Paweł C. w Warszawie, jest identyczny z jej mężem. Badając zaś dalej, dowiedziała się, że mąż jej ożenił się po raz drugi i jest ojcem kilkorga dzieci.

Rozżalona za wyrządzoną jej krzywdę kobieta, powiadomiła o wszystkiem władze.

Tak więc, krótka notatka w gazecie, posłużyła do wskrzeszenia rzekomego nieboszczyka, aby poniósł zasłużoną karę.

Poświęcenie proporczyków w Stow. Młodzieży Polskiej parafji Najśw. Serca Jezusowego.



W ub. dniach spełnił się tak dawno upragniony dzień dla Stow. a mianowicie — poświęcenie proporczyków. Już od rana panował ruch przed salką parafjalną: to druhny zbierały się, by o godz. 8 pójść na mszę św., w której pod sztandarem wraz z proporczykami przystąpiono do wspólnej komunji św.

Po mszy św. ruszył pochód na salę p. Mellera, gdzie po słowie wstępnem, w którem objaśnił znaczenie oraz symbol proporczyków ks. patron Dzikowski, przystępuje do uroczystego aktu poświęcenia. Piękna deklamacja p. t. „Sztandarze nasz" wygłoszona przez drh. Stachowiakównę (oddz. mł.) wywołała podniosły nastrój.

Pieśnią: „Pieśń hołdu Marji śpiewa" rozpoczęto następnie krótkie zebranie, które zagaił ks. patron pochwaleniem Pana Boga i hasłem „Sprawie służ" wita jeszcze raz obecnych, dziękując zarazem za przybycie — poczem powołał rodziców chrzestnych do prezydjum. Głównym punktem zebrania było uroczyste składanie przyrzeczeń drh. przed sztandarem i obrazem Matki Najśw. Z szczerych życzeń składanych przez rodziców chrzestnych i gości na uwagę zasługują słowa: dyr. Szkoły Przemysłowej p. Wejmana, prezesa Rady Miejskiej p. Beyera, p. Mazgajowej, p. rektora Ewalda i p. rektora Szeszyckiego.

Za życzenia ks. patron w imieniu Stow. złożył serdeczne „Bóg zapłać". Pieśnią „Hej do apelu" zakończono to krótkie, lecz miłe, zebranie.

Wieczorem o godz. 7,30 urządzona akademja składająca się ze śpiewu chóru, deklamacji i przedstawienia, jeszcze raz łączyła drh. i życzliwych sympatyków Stowarzyszenia. Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono ten pamiętny dzień dla Stowarzyszenia.

— **Ostre strzelanie bojowe.** W dniach 11 i 12 lipca br. przeprowadzać będzie 62. pułk piechoty Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice). Drogi w tym kierunku ubezpieczone będą przez własne posterunki.

— **Pracodawcom polecamy** inwalidę W. P., byłego sierżanta sztabowego, który przed służbą wojskową odbył praktykę handlową a znalazłszy się obecnie w bardzo krytycznej sytuacji, szuka jakiejkolwiek posady. Adres w naszej redakcji.

— **Zapotrzebowanie na dolarówki wzrasta.** W ostatnich dniach można zauważyć zwiększone zapotrzebowanie na dolarówki, któremi jednak pracowano bardzo mało, ze względu na brak podaży. Kurs dolarówki waha się pomiędzy 58—60 złotych.

— **Ujęto 1 poszukiwanego, 1 złodzieja, 1 pijaka i 1 kobietę za przekroczenie policyjno-obyczajowe.**

ZABAWY I KONCERTY.

— **Wielki Festyn Ludowy.** W niedzielę 14 bm. w lesie za Szkołą Oficerską po prawej stronie, Komitet **Zjednoczonych Towarzystw Teatralnych** przygotowuje moc niespodzianek. Początek o godz. 2 po poł., przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Wstęp wolny.

Program biegów wyścigowych z totalizatorem.

Dnia 10. lipca odbędzie się drugi dzień wyścigów konnych z totalizatorem w Kapuściskach Małych.

Rozegranych będzie 7 gonitw, 3 płaskie, 2 z płotkami i 2 z przeszkodami, w tem wielka gonitwa bydgoska z przeszkodami, z nagrodą miasta Bydgoszczy 5.000 zł.

Mianowania na dzień 10. lipca wypadły dobrze, koni u startu będzie dużo i to lepszej kjasy.

Początek gonitw jak zawsze o godzinie 16, — koniec o godzinie 19. Wyścigi odbywają się bez względu na pogodę.

Dojazd na tor autobusami od głównej poczty, oraz pociągiem kolejowym o godzinie 15.40.

Poniżej podajemy biegi i ilość koni na środę:

Płoty, — nagroda 1.000 zł., dystans ok. 2.800 mtr. — 3 konie.

Płaska, — nagroda 600 zł, dystans ok. 850 mtr. — 4 konie.

Przeszkody, — nagroda 800 zł., dystans ok. 3.600 mtr. — 5 koni.

Płaska, nagroda 800 zł., dystans ok. 1.600 mtr. — 8 koni.

Przeszkody poza kat., wielka gonitwa bydgoska, nagroda miasta Bydgoszczy 5.000 zł., dystans ok. 4.800 mtr. — 6 koni.

Płoty, — nagroda 600 zł., dystans ok. 2.400 mtr. — 7 koni.

Płaska, — poza kat. — nagroda 700 zł., dystans ok. 1.800 mtr., — 10 koni.

Udział jeźdźców w afiszach i programach.

— **Do członkiń żeńskiego „Sokoła"!** Zebranie plenarne Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" odbędzie się w środę dnia 10 lipca o godz. 7,30 wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2. Obecność wszystkich członkiń bardzo pożądana. — Uprasza się legitymacje zabrać ze sobą.

— **Zjazd okręgowy Zjednoczenia Kolejowców Polskich** odbędzie się w dniach 14 i 15 bm. w Bydgoszczy. W pierwszym dniu odbędzie się: godz. 8 zbiórka przed lokalem P. Z. K. przy ul. Zygmunta Augusta; godz. 9 wymarsz do kościoła św. Trójcy na uroczyste nabożeństwo; o godz. 12,15 otwarcie zjazdu w lokalu p. Kocerki (dawn. Patzer); o godz. 15 koncert w ogrodzie; w drugim dniu — 8,30 otwarcie ponownych obrad; sprawozdania i przemówienia oraz wybór zarządu okręgowego i komisji rewizyjnej itp. Udział delegatów będzie bardzo liczny.

— **Samochód spłonął.** Dnia 6 bm. na szosie pomiędzy Mąkowarskiem a Motylem w powiecie tucholskim spalił się samochód f-y inż. R. i T. Jankowskich w Bydgoszczy. Ogień powstał z powodu eksplozji gazownika, skutkiem czego spaliła się cała karoserja i jeden radjoaparat 4-lampkowy z wszelkiemi akcesorjami i dwoma głośnikami, który to aparat znajdował się w samochodzie. Samochód zaasekurowany był na 7.000 zł, szkoda zaś wynosi 9.200 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

— **Za kradzież żelaza.** Za kradzież żelaza z terenu kolejowego, przytrzymano niejaką S., którą odstawiono do więzienia policyjnego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Słodka dziewczyna"

operetka w 3 aktach Reinhardta.

Można zabawić i uśmiać się na tej operetce. Można i odpocząć, bo muzyka dyskretnie podkreśla najważniejsze momenty, nie denerwuje — towarzyszy akcji na pozór zawikłanej lekko i miło.

Dziełko to należy do operetek bardzo naiwnych. Jednak „Słodka dziewczyna" chce się przypodobać nietylko naiwnym osobom, lecz i takim, którzy pragną po szarzyźnie codziennych kłopotów i obowiązków doznać czegoś, co bliskiem jest bajce.

Dominujące role przydzielono artystom mile widzianym, jak p. Łapińskiemu, który w roli hrabiego Balduina umiał być poważnym i naiwnym, p. Hermanowej, p. Rychterowi, p. Kramusowej, p. Józefowiczowi, p. Olędzkiemu, grającym z znaną sprawnością i efektem.

W roli Lizetki debiutowała p. Antonina Masłowska. P. Andrzejewski grał rolę służącego kapitalnie.

Wystąpiła również po raz pierwszy szkoła baletowa. Fantazja „W oranżerji" p. Morawskiego jest specjalnem widowiskiem, godnem podziwu. Pani Górecka i girlsy stanowią estetyczną atrakcję. P. Krassowskiego dekoracje zwracają uwagę swą oryginalnością.

Po skończeniu fantazji baletowej w II. akcie należałoby tylną kurtynę znowu spuścić. „Akwarjum" nie należy do akcji. Orkiestra gra bez zarzutu. M.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Znana sztuka Artura Schnitzlera **„Miłostki"**, stała się doskonałem tłem dla filmu, który reżyser świetnie uzupełnił szczegółami, brakującemi w utworze scenicznym. Miłostki żony bogatego przemysłowca, oraz samego bohatera kończą się smutnie ale realnie. Czołowe role odtwarzają: Ewelina Holt i Vivian Gibson. Obraz posiada szereg scen pełnych poezji i tragizmu, ilustruje ciche życie muzyka i wystawne bogacza. Nadprogram widoki z natury i farsa kreskowa „Walka z piratami".

NOWOŚCI. Dziś premjera podwójnego programu dramat życiowy p. t. **„Rekordzistka"** i melodramat p. t. **„Ubogi miljoner"**. W rolach głównych Bebe Daniels, Lames Hall i Ryszard Dix. Całość 16 aktów.

MARYSIEŃKA. **„Ostatni rozkaz"** z Emilem Janningsem i Eweliną Brent w rolach głównych jeszcze dziś tylko będzie wyświetlany.

CORSO. Dziś wielka sensacyjna premjera dawno zapowiedzianego obrazu p. t. **„Czerwony pirat"** pełnego oszałamiających przygód nowoczesnego „błędnego rycerza". W roli tytułowej słynny Rod La Rocque, bohater filmu „Student". Nadprogram świetnia komedja p. t. **„Od ślubu do więzienia"** i tygodnik.

— **Samobójstwo.** Dnia 8 bm. o godz. 12,20 wystrzałem w browninga odebrał sobie życie 55-letni Stanisław Kruszyński z Warszawy. Denat dokonał samobójstwa w mieszkaniu swej znajomej przy ul. Seminaryjnej 15, u której czasowo zamieszkiwał. Powodem samobójstwa krytyczne położenie materjalne. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy szosie szubińskiej i zajęto się dochodzeniami, gdyż w niewyjaśniony sposób została również ranną kulą z browninga w rękę właścicielka mieszkania, znajoma samobójcy.

— **Okradzenie biednej służącej.** Przybyła z Katowic do Bydgoszczy w poszukiwaniu pracy służąca Julja Kluziak, pozostawiła walizę z rzeczami w przechowalni bagażu, chowając kwit bagażowy do ręcznej torebki; poczem zmęczona usiadła na jednej z ławek, znajdujących się na skwerze przed dworcem i zasnęła. Skorzystał z tego jakiś złodziej i skradł dziewczynie torebkę z zawartością kilkunastu złotych i kwitu bagażowego. Gdy po pewnym czasie przebudzona udała się szybko na dworzec, aby zastrzec się przed odebraniem walizy z rzeczami przez złodzieja, który skradł jej torebkę, było już zapóźno, gdyż rzeczy zostały przed chwilą przez złodzieja odebrane. Biedna dziewczyna, ograbiona z całego swego mienia przez nielitościwego złoczyńcę, zmuszona była udać się o pomoc do jednego z zakładów dobroczynnych.

— **Najechanie samochodem 3-letniej dziewczynki.** Dnia 8 bm. na szosie szubińskiej została najechana samochodem pogotowia ratunkowego 3-letnia Jadwiga Czyczyńska, zamieszkała u rodziców przy ulicy Szubińskiej 13. Dziecko odniosło okaleczenia twarzy, doznając przytem ogólnego potłuczenia i tą samą karetką odstawione zostało do szpitala św. Florjana. Życiu dziecka nie zagraża niebezpieczeństwo. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **Złodziej w mieszkaniu.** Dnia 7. bm. w zagadkowy sposób zakradł się do mieszkania państwa Wichertów, właściciela restauracji „Stara Bydgoszcz“, jakiś złodziej i ukrył się w jednym z pokoi mieszkania, mieszczącego się nad restauracją na I. piętrze. Gdy po zamknięciu lokalu państwo Wichertowie wrócili do mieszkania i ułożyli się do snu, złodziej przeszukawszy wszystkie pokoje, skradł z kieszeni ubrania p. Wicherta złoty męski zegarek, pewną gotówkę oraz 12 srebrnych łyżek. Przebudzona szmerem, jaki powstał wskutek gospodarowania się złodzieja, p. Wichertowa narobiwszy krzyku, zbudziła męża, lecz złodziej korzystając z pozostawionego od wewnętrznej strony drzwi klucza, zbiegł. Dochodzenia w toku. Jest nadzieja odszukania sprawcy.

— **Zaginiony.** Dnia 28. ubm. wydalił się z domu rodziców, zamieszkałych przy ulicy Bielickiej 61, dziesięcioletni Gustaw Steinke i dotychczas nie powrócił. Był on bez żadnego nakrycia na głowie, w szarej marynarce, w żółtych spodeńkach i boso. Ktoby mógł wskazać miejsce pobytu chłopca, zechce o tem donieść rodzicom względnie policji.

— **Pijacy potłukli latarnię.** Dwaj pijani awanturnicy, niej. D. i A. w nocy z 8 na 9 bm. potłukli latarnię przy ulicy Grunwaldzkiej. Zostali oni jednak ujęci i odstawieni do aresztu.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki.** Wczorajszy wieczór walk zapaśniczych u Kocerki miał przebieg niezwykle emocjonujący. Tłumy publiczności zapełniły obszerną salę Teatru Popularnego po brzegi.

W pierwszej parze młodociany **Iczek** (Wielkopolska) w 29 minucie podw. nelsonem przygwoździł na obie łopatki Ukraińca **Tumę.**

Gorąco powitany olbrzym polski **Potęga** w 5 min. przednim pasem położył ordynarnego **Krotona** (Wilno). Krotona, jak zwykle, za brutalne metody walki wygwizdano.

Spotkanie ulubieńca publiczności, 25-letniego Estończyka **Wizego** z „śmiercionośnym“ **Sprincisem** (Litwa) rozpętało formalną burzę na sali. Litwin, wzorując się widocznie na swym „przyjacielu“ z Wilna, stosował przez cały czas walki chwyty niedozwolone. Wize, trzymając się od początku walki w defenzywie, walczył wyjątkowo pięknie, „denerwując“ swego przeciwnika nazbyt (jak dla Sprincisa) dżentelmeńską metodą walki. **W wyniku Sprincis osiniaczył i rozkrwawił Estończyka.** Wyniku w spotkaniu 25 minut. nie osiągnięto. Dramatyczny przebieg spotkania roznamiętnił tak publiczność jak i zapaśników, „krwiożerczego“ Litwina wygwizdano.

Młody zapaśnik poznański **Jankowski,** mocno poirytowany brutalnemi metodami Litwina, wystąpił w obronie **Wizego** i wezwał **Sprincisa** do walki na boks angielski. Sprincis stchórzył i walki nie przyjął.

W ostatniej parze **Rogenbaum** (Niemcy) w 15 minu. odniósł zwycięstwo nad **Bębenkiem** (Śląsk) efektownym młynkiem z przewrotnego pasa.

Sędziował popularny zapaśnik - bokser **Morton.**

Dziś walczą dalsze cztery pary: **Dene — Ostap Tuma, Szternberg — Iczek, Rogenbaum Kroton i Sprincis — Potęga.** (Kajot.)

Wypadki przy pracy.

W przedsiębiorstwie budowlanem inż. Wolski i Wiśniewski, 22-letni robotnik Jan Nawrot, będąc zajęty przy budowie mostu betonowego na szosie toruńskiej, przy ścinaniu pali, został uderzony obalającym się palem, doznając przytem ciężkiego potłuczenia głowy i całego ciała. Odwieziono go do lecznicy powiatowej na Bielawkach.

W temże samem przedsiębiorstwie i przy budowie tego samego mostu, 36-letni robotnik Józef Matuszak, podczas wrzucania betonu do dołu fundamentowego, został uderzony spadającym kamieniem w głowę, doznając stłuczenia i skaleczenia głowy.

W temże samem przedsiębiorstwie, 43-letni robotnik Stanisław Grobelny, będąc zajęty ładowaniem ziemi na wagony wąskotorowe przy budowie kolei w Kapuściskach, stojąc w wykopie, został zasypany do kolan ziemią, która się oberwała ze skarpy, doznając przytem uszkodzenia obu nóg.

Przy magistrackich budowlach podziemnych, 31-letni robotnik Wawrzyniec Drzewiecki, będąc zajęty zwożeniem taczką odpadków przy smołowaniu jezdni na szosie Fordońskiej, został najechany autem kierowanem przez p. Butowskiego w ten sposób, iż samochód przygniótł go wraz z taczką do słupa żelaznego. W ciężkim stanie odwieziono Drzewieckiego do lecznicy Powiatowej na Bielawkach.

W przedsiębiorstwie budowlanem „Rika“, 31-letni Franciszek Papke, przecinając cegłę przy nowobudującej się elektrowni, doznał ucięcia dużego palca u lewej ręki.

W fabryce pilników i narzędzi „Grakona“ przy ul. Marcinkowskiego, 27-letni robotnik Adam Wilczura, przy wyjmowaniu podkładki z maszyny, doznał zgiecenia palca przy lewej ręce.

W fabryce mydeł Ernesta Mixa, 51-letni robotnik Herman Fröhlich, przy wlewaniu do kotła masy proszkowanej, doznał poparzenia przez gorącą masę lewej nogi.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 10 LIPCA.

21,30 **Katowice, Kraków.** Słuchowisko literackie „Zaloty wiejskie“.

21,30 **Warszawa, Wilno.** Słuchowisko z Krakowa.

18,00 **Warszawa.** Koncert popularny.

19,00—19,25 **Wilno.** Audycja dla dzieci z cyklu „Dzieciństwo wielkich Polaków“ wygłosi p. Helena Markiewiczówna.

Strzelno.

W niedzielę, dnia 7. bm. odbyło się zebranie członków i sympatyków **Ch. D. w Strzelnie,** któremu przewodniczył p. Janecki. Referat na temat obecnego położenia gospodarczego i politycznego wygłosił p. Sikora, wiceprezes Rady Okręgowej Ch. D. z Bydgoszczy. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Zieliński, Janecki, Olejniczak i referent. Po dyskusji przystąpiono do zapisywania nowych członków, poczem nastąpił wybór zarządu, do którego wybrani zostali następujący pp.: **Zieliński Jan prezes, Janecki St., zastępca, Ogiński Jan sekretarz, Kinowski Marjan, zast. sekr., Olejniczak Jan skarbnik, Lewandowski Adam, Karczewski Jan ławnicy.**

W wolnych głosach uchwalono, w najkrótszym czasie zwołać wiec, który na miejscu jest bardzo konieczny, przyczem również założy się komitet organiz. Ch. D. po większych miejscowościach pow. strzelińskiego.

O godz. 4 solwował p. prezes Zieliński zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

Dział gospodarczy.

Ceny zboża w kraju i zagranicą.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 27 maja do 2 czerwca 1929 r. (według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie). Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	45.50	26.62	—	29.66
Kraków	46.00	25.81	—	27.56
Lwów	45.25	25.00	—	24.75
Poznań	43.25	24.62	—	26.50
Praga	44.48	34.98	41.48	34.98
Brno	40.80	33.13	39.07	33.66
Berlin	43.46	38.05	45.05	37.75
Hamburg	37.86	33.48	32.58	30.94
Wiedeń	42.30	34.75	45.00	34.25
Nowy Jork	36.50	31.50	—	31.15
Chicago	33.00	29.37	—	26.70
Liverpool	44.10	—	—	40.80
Buen. Aires	30.60	—	—	25.74

Sowiety zakupują towary włókiennicze w Łodzi.

W drugiej połowie lipca zamierzają przedstawiciele sowieckiej misji handlowej podjąć pertraktacje w sprawie poważniejszych zakupów manufaktury w Łodzi. W pierwszym rzędzie tranzakcje objąć mają bardzo znaczne ilości chustek.

W kołach przemysłowych liczą się poważnie z tem, że pertraktacje napotkają tym razem **na poważne trudności w związku z kryzysem, jaki przeżywa Łódź.** Nie można będzie bowiem pójść po linji żądań kontrahentów sowieckich w sprawie udzielenia im długoterminowych kredytów, które zostały przez nich wysunięte, jako warunek zasadniczy.

Zaznaczyć należy, że ostatnio sowiecka misja handlowa zakupiła w Łodzi towarów bawełnianych i wełnianych **na sumę około 5 miljonów złotych.** Jednocześnie Sowpoltorg, posiadający zezwolenia wywozowe na sumę przeszło 3 milj. złotych chciał zakupić manufaktury mniejwięcej na taką kwotę. **Rokowania zostały rozbite,** gdyż kontrahenci rosyjscy proponowali **18-to miesięczne pokrycie** wekslowe, przy którem weksle miały być żyrowane na 9 miesięcy, a następnie prolongowane, ale bez żyra sowieckiej misji handlowej. Z tych względów **Bank Gospodarstwa Krajowego odrzucił propozycję w sprawie gwarancji** przy dyskoncie weksli nieżyrowanych przez sowiecką misję handlową.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8. 7. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	26,00—27,00
Pszenica nowa	48,00—49,00
Jęczmień przemiałowy	29,00—28,00
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	26,25—27,25
Mąka żytnia 70 proc.	40,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	68,50—72,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	19,00—18,00
Otręby pszenne	20,00—21,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 lipca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	50,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	93,05—94,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—44,00
5% Pożyczka premjowa serja II	00,00—59,00
Bank Polski I. em.	158.00—000.00
Dr. Roman May I em.	000,00—101,00

Tendencja: Bez zmiany.

Giełda warszawska

dnia 8 lipca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	105,00	105,50
5-proc. poż. premj. dol.	062,00	061,00	061,50
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	(83,50
10-proc. poż. konw.	000,00	(00,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	C00,00	046,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—126,00
Bank Polski	159,50—159,25
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,00— 00,00
Sole potasowe	00,00— 33,00
Elektrownia w Dąbr.	000,00—090,00
Elektryczność	00,00— 67,00
Siła i Światło	000,00—125,00
Firley	48,00— 49,(0
Wysoka	237,00—235,00
W. T. Węgla	000,00—068,00
Cegielski	00,00— 36,50
Lilpop	00,00— 28,75
Modrzejów	00,00— 25,00
Parowozy	22,25— 23,25
Starachowice	27,00— 26,50

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 8 lipca 1929.

Pszenica marchijska	241,00—242,00
Tendencja dla pszenicy spokojna.	
Żyto marchijskie	210,00—213,00
Tendencja dla żyta słaba.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	181,00—188,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchijski	188,00—198,00
Tendencja dla owsa słabsza.	
Mąka pszenna	28,75— 32,75
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia	28,50— 31,50
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	12,50— 12,75
Otręby żytnie	12,25— 12,50
Groch Viktoria	40,00— 48,00
Groch jadalny polny	28,00— 34,00
Groch pastewny	21,00— 23,00
Peluszka	25,00— 26,50
Bób polny	21,00— 23,00
Wyka	27,00— 30,00
Łubin niebieski	18,50— 19,00
Łubin żółty	27,50— 28,50
Makuch rzepakowy	19,30— 00,00
Makuch lniany	23,00— 23,30
Wytłoki suszone	00,(0— 10,60
Śrót Soya	19,80— 20,50
Płatki ziemniaczane	17,60— 18,00

Bank Polski płacił w dniu 9 lipca za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,51
guldeny gdańskie	172,26
szylingi austrjackie	124,87
liry włoskie	46,47
korony czeskie	26,28

Dział społeczny.

Nie wywoływać strajków lekkomyślnie!

Ważne orzeczenie Najwyższego Sądu.

Pytanie, czy strajk jest zerwaniem umowy, od długiego czasu było przedmiotem sporu prawnego. Obecnie rozstrzygnął to pytanie zasadniczo Najwyższy Sąd Rzeczypospolitej w Warszawie następującem orzeczeniem:

1) Nie każde zbiorowe porzucenie pracy przez pracowników samo przez się powoduje zerwanie umowy z ich winy.

2) Pomimo, że wolność koalicji i związanych z nią czynów jest zastrzeżona konstytucyjnie, jednakże nie jest do pomyślenia, by była połączona z możnością z jednej strony dobrowolnego niewykonania umowy przez pracownika, z drugiej zaś strony z bezwzględnem zachowaniem mocy tej umowy w stosunku do pracodawcy.

3) W każdym poszczególnym wypadku zbiorowe zaprzestanie pracy, o ile wypadek może być uznany za zerwanie umowy pracy, powinno być oparte na szczegółowem rozpoznaniu okoliczności danego wypadku.

Strajk może więc być usprawiedliwiony nawet bez zapowiedzenia go, jeśli są ważne przyczyny, np. niedotrzymanie umowy przez pracodawcę, lub innego rodzaju krzywdzenie robotnika. Jeśli jednak **ważnych przyczyn niema, wtedy nawet zapowiedź nie czyni strajku dozwolonym,** bo nie jest do pomyślenia, by tylko jedna ze stron miała obowiązek dotrzymania umowy.

Jednakże pracodawca może tylko wtedy uznać umowę za złamaną i z tego tytułu czuć się zwolnionym ze swych obowiązków, jeśli przez strajk poniósł straty materjalne. (Zastrzeżenie powyższe nie ma praktycznego znaczenia, gdyż pracodawca zawsze udowodni, że wskutek strajku poniósł straty).

Orzeczenie Sądu Najwyższego jest wyraźnem ostrzeżeniem przed lekkomyślnem wywoływaniem strajków np. politycznych, w jakich lubują się wywrotowcy. Strajk taki mógłby być uważany za zerwanie umowy, co miałoby dla strajkujących cały szereg niemiłych następstw. Uczciwej obrony materjalnych i moralnych interesów robotników powyższe orzeczenie Najwyższego Sądu nie utrudnia.

Polskie Stronnictwo Ch. D.

Zebranie Rady Okręgowej Ch. D. wraz z członkami Zarządów poszczególnych Kół, oraz Zarządu Okręgowego i wszystkich członków Zarządów Filijnych Ch. Z. Z. odbędze się w **środę dnia 10 b. m. o godz. 7 wiecz. w Strzelnicy,** na które obowiązani są poszczególni PP. się stawić.

Porządek obrad wybory do Rady Miejskiej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych. Grupa Powst. Wlkp. z r. 1918-19. Zebranie komisji dekoracyjnej 10. bm. o godz. 8 w sekretarjacie okręg. ul. Gdańska 162 II ptr.

„Moniuszko“. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dziś o godz. 20 w salce parafjalnej.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu dziś we wtorek 9. bm. o godz. 8 w sekretarjacie Zw. Prac. Kup. Plenarne w środę, 10. bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera, plac Piastowski. Ważne sprawy.

„HALKA“. W czwartek o godz. 8 wiecz lekcja śpiewu. Ze względu na ważność tej i następnych lekcyj — komplet konieczny.

Drużyno żeńskiego ‚Sokoła“. Dziś, we wtorek ćwiczenia o godz. 19. Z powodu bliskiego zlotu okręgowego, obecność wszystkich druhen ćwiczących jest konieczne.

Szkoła Wydziałowa męska — Kółko Krajoznawcze. Zawiadamia się wszystkich, że wycieczka do Łęgnowa odbędzie się 10. bm. Zbiórka i wymarsz z dziedzińca szkolnego o godz. 10 przed poł.

S. M. P. „Naprzód“. Zebranie w piątek o godz. 19,30 w salce parafjalnej .

Sokół IV. Bielawy. 10. bm. o godz. 20 zebranie zarządu. 13. bm. o godz. 19,30 półroczne walne zebranie w Instytucie Rolniczym.

S. M. P. „Orzeł“. Zebranie zarządu 10. bm. o godz. 20 w salce obok kaplicy. Zebranie plenarne w czwartek 12. bm. o godz. 20.

„Bracia Humoru“. W środę, w sali p. Mellera o godz. 20 próba generalna. Wyjazd do Dąbrowy 14. bm.

Sokół V. Okole - Wilczak. Zebranie plenarne 10. bm. o godz. 20 u p. Kocerki. Zebranie zarządu dziesiaj we wtorek o godz. 8 u p. Kamińskiego.

Sokół V. oddział kolarzy. Zebranie plenarne we wtorek (dziś) o godz. 20 w lokalu p. Ziółkiewicza. Bardzo ważne sprawy.

Sokół konny. Ćwiczenia we wtorek i piątek w ćwiczni szkoły św. Trójcy od 7—9 wiecz., w środę od 7,30—8,30 ćwiczenia białą bronią na boisku p. Kocerki.

Klub mandol. „Lirenka“. Zebranie miesięczne 9. bm. o godz. 19, a zebranie zarządu o godz. 18,30 w lokalu p. Piątkowskiego przy ulicy Toruńskiej.

Z ostatniej chwili.

Ciężki przemysł niemiecki a plan Younga.

Düsseldorf, 9. 7. (tel. wł.) Obradował tu związek organizacji ciężkiego przemysłu Nadrenji i Westfalji. Przyjęto rezolucję oświadczającą się, za odrzuceniem wszelkiej odpowiedzialności za wykonanie zobowiązań, wynikających z planu Younga, uważając plan ten za rozwiązanie polityczne a nie gospodarcze. Jeden z mówców dr. Voegler oświadczył, że wyniki konferencji rzeczoznawców przedstawiają maximum tego, co możliwem było wogóle do osiągnięcia w Paryżu. **Odrzucenie planu Younga i powrót do planu Dawesa pociągnąć musi za sobą przesilenie.** Inny mówca, przewodniczący związku Reusch zaatakował ostro plan Younga, nazywając zobowiązania odszkodowawcze haraczem. Podsekretarz stanu dla obszarów okupowanych Schmidt wystąpił z ostrym protestem **przeciwko planowi utworzenia komisji konsyljacyjno-pojednawczej w Nadrenji,** twierdząc, że równałoby się to poważnemu naruszeniu suwerenności państwa niemieckiego.

Bracia sjamscy biorą ślub.

Londyn, 9. 7. (tel. wł.) Z Manilli na Filipinach donoszą, że wczoraj odbył się ślub bliźniąt sjamskich, którzy wybrali sobie za żony dwie siostry. Kierownik urzędu cywilnego odmówił pozwolenia na ślub, ale ministerstwo sprawiedliwości przyznało petentom prawo indywidualne, wskutek czego ślub się odbył.

Tragiczna kąpiel.

Kąpiąc się w Noteci utonął 17-letni Jankowski z Nakła. Wypadek spowodowały nagłe kurcze, które chwyciły w wodzie nieszczęśliwego. Natychmiastowa pomoc okazała się bezskuteczna. Jest to pierwsza ofiara Noteci w bieżącym roku.

Apel Zw. Tow. Powst. i Woj. O. K. VII w Poznaniu.

Pod protektoratem dowódcy O. K. VII gen. Dzierżanowskiego odbył się ub. niedzieli w Poznaniu apel Tow. Powst. i Wojaków DOK Poznań, połączony z zawodami lekkoatletycznemi i sprawnością poszczególnych oddziałów. Na apel ten stawiło się 2 000 członków.

Uroczyste nabożeństwo odprawione zostało w kościele pobernardyńskim, które celebrował ks. dziekan Steinmetz. Po nabożeństwie odbyła się wspaniała defilada, którą prowadził pułk. rez. J. Laude. Następnie złożono wieńce pod pomnikiem poległych powstańców.

Zbójecki napad na robotnika.

W Bruchniewie pod Lubiewem dwóch nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery napadło w lesie na robotnika Deję z Klonowa, któremu zrabowali 180 zł. Policja podobno już ujęła sprawców napadu.

Wielki pożar w Ostrowitem.

W powiecie świeckim w Ostrowitem spaliła się wielka obora i stajnia, około 80 metrów długa i 20 metr. szeroka, wł. p. Esden Temskiego. Najpierw przybyła na miejsce wypadku Ochotnicza Straż Pożarna z Wętfia z swym dzielnym naczelnikiem Synakiewiczem. Strażacy natychmiast podjęli energiczną walkę z szalejącym żywiołem i przy pomocy przybyłej nowo założonej straży z Lniana oraz z Siemkowa zdołano cały żywy inwentarz uratować, jak również ocalić obok położone budynki. Straty są bardzo duże. Przypuszczają, iż pożar powstał wskutek podpalenia.

Stan wody w Wiśle w dniu 9. lipca: Zawichost 1,29; Warszawa 1,42; Płock 0,74; Toruń 0,64; Fordon 0,61; Chełmno 0,50; Grudziądz 0,68; Korzeniewo 0,92; Piekło 0,13; Tczew 0,03; Einlage 2,30; Schiewenhorst 2,50.

---

†

W niedzielę, dnia 7 lipca b. r. o godzinie 9 przed południem zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, wuj, szwagier, teść i dziadek ś. p.

Józef Śląski

w 63 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 9 lipca 1929 r. (18044

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, dnia 10 lipca b. r. o godzinie 3 po południu z kostnicy na Bielawkach na stary cmentarz przy ulicy Św. Trójcy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Majątek
na Pomorzu, 1100 mórg, z rąk niemieckich, pow. Chełmno. Inwentarz: 48 koni, 15 źrebaków, 100 sztuk bydła, wtem 60 sztuk dojnych krów, 300 sztuk owiec, 140 świń, inwentarz martwy kompletny, elektryczne światło, zasiewy: 200 m. buraków 300 mórg. pszenicy, 200 mórg żyta reszta okopowe latowe. Dworzec osobowy 3 klm. towarowy na miejscu. Cena 1 miljon zł, wpłata 500.000—600.000 zł. Zgł. Małachowski, Bydgoszcz, Dworcowa 67. 18053

Okazja!
Ładny mały samochód ‚Sam‘ w bardzo dobrym stanie nadzwyczaj ekonomiczny, sprzedam. Filipowicz, Swiecie, Rynek. F9880

Sprzedam
świeży wyborowy agrest. Wiatrakowa 4. F9910

Rower
damski zupełnie nowy tanio na sprzedaż. Św. Trójcy 27, pierwsze piętro. 18079

Motocykl
8 KM., gotowy do jazdy na sprzedaż. Toruńska 6. 18076

Palnik
do palenia kawy 10 kilo gazowy, ręczny marki „Emerycha“ sprzedam tanio. Zgł. pod „500 M. D.“ do Dz. Bydg. 18038

Rower
damski tanio sprzedam. Warmińskiego 3, podwórze. (9907

Sypialnia (17064
nowa, bardzo korzystnie na sprzedaż. Podwale 14.

KUPNA

Piec
kąpielowy, węglowy i rower damski używany kupię. Garbary 30/31, parter prawo. 9905

POSADY WOLNE

Fryzjer
damsko-męski, dobra siła zgłosić się może Śniadeckich 26. (18077

Potrzebna
uczennica do kuchni restauracyjnej ulica Długa 12. 18083

Służąca
młodsza kochająca dzieci potrzebna. Kamińska, Dworcowa 94. 9904

Stolarz
na reperacje okien potrzebny. Św. Trójcy 17. 18065

Dziewczyna
uczciwa do wszelkich prac domowych (najchętniej z wioski) potrzebna zaraz zgłoszenia Kunicka, Bydgoszcz, Hermana Frankego 8, I. piętro. (18099

Potrzebna
służąca. Toruńska 15, I p. Jakubczyk. (9912

Chłopiec
do pracy może się zgłosić. „Wawel“ Dworcowa nr. 5. 18090

Chłopca
16 letniego do stolarni potrzebuję. Grudziądzka nr. 13. 18039

POSADY POSZUKUJĄ

Gosposia
przyjmie posadę u samotnego pana lub dobrego państwa w Bydgoszczy. Oferty pod „Gospodyni“ do filji Dz. Bydg. (9888

Gosposia
z długoletnią pracą na majątkach, oparta na dobrych świadectwach przyjmie posadę samodzielną na majątku lub probostwie od 1. 8. 29 lub później. Oferty pod „Gosposia B.“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (9887

MIESZKANIA

Zamiana
3 pokoje z kuchnią zamienie na takie same lub 2 pokoje z kuchnią. Łokietka 19, w podwórzu I piętro. 9892

Mieszkanie
3—4 pokojowe poszukuje, płacę czynsz za rok zgóry ewentualnie remont. Zgłoszenia proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „M. M.“ 18046

Mieszkanie
pokój z kuchnią do wynajęcia blisko dworca. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9906

POKOJE

Dwóch panów
na stancję do spania przyjmie zaraz Mroziński, ul. Ułańska 17. 18080

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Podgórna 9 a. (18063

Pokój
wspólny do wynajęcia. Podwale 17, I ptr. (18078

RÓŻNE

Czesiu przebacz!
Sława... 18081

Letnisko
pokój umeblowany na 1—2 osoby tanio do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 9893

Zawiadamiam
pana Traube o ile nie wykupi ubranie do 13 lipca br. będzie sprzedane Szajniak, Sienkiewicza 22. (9889

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Ignacy Olejniczak, Gniezno, ul. Podgórna 7, unieważnia się. (17478

MATRYMONJALNE

W celu
matrymonjalnym z zawodu kowal lat 23 poszukuje kobiety, która by wiedziała o stałej posadzie kowalskiej lub kotlarskiej. Majatek nie pożądany. Ofertę pod „Kowal“ do filji Dz. Bydg. 9891

POLECENIA

Biuro porad
w sprawach wojskowych, udziela porady we wszystkich sprawach w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz. Zduny 21. 9739

Rowery
maszyny do szycia, części, największy wybór poleca najtaniej Wasielewski, Dworcowa 18. (14550

Rowery — części
sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje jaknajprędzej „Rower“, Gdańska 41 9795

Krawcowa
szyje gustownie garderobę damską po przystępnych cenach. Kubera, Gdańska 65, II ptr. pr. 17943

6 fotografji
pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (9858

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16018

SPRZEDAŻE

Folwark
600 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne, blisko dużego miasta, przy szosie, cena 220.000, wpłaty 80.000, reszta pozostaje na hipotece dla dzieci. Biuro „Pogoń“, ul. Dworcowa 80. (17249

Gospodarstwo
podmiejskie, 44 mórg, nowe budynki, inwentarz i wiele innych sprzeda tanio „Rolpol“. Bydgoszcz, ul. Gamma 2. (9908

Rzadka okazja!
Majątek 450 mórg na Pomorzu, 1 klm. od pow. miasta i stacji 4 węzłowej, 130 klm. od Warszawy, nadaje się na letnisko. Dom mieszkalny wspaniale położony, telefon, budynki pierwszej klasy, żywy i martwy nadkompletny, żniwo oraz buraki cukrowe, zapowiadają bardzo bogato, sprzedam natychmiast z powodu przejęcia innego, przyjmię ewentl. wspólnika wpłaty 60—80 tys. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Majątek“. 18043

Majątki
200 mg. pszenno-buracz. ziemi, cena 80 tys. zł. — 160 mórg, cena 75 tys. zł. — 70 mórg, cena 30 tys. zł. — 40 mórg, cena 25 tys. zł poleca biuro „Stella“, Dworcowa 64. (9899

Posiadłość
4 morgowa z ładnym sadkiem w Nakle, zaraz na sprzedaż. Kwiatek, Nakło Osada 20. 18021

Gospodarstwo
180 morgowe, ziemia pszenna w tem 25 łąki z żywym i martwym inwentarzem. Budynki masywne, 5 klm. od Grudziądza, sprzedam. Cena 75.000, wpłata 45.000 do 50.000 zł. Berendt, Lisiekąty, Grudziądz. 18067

Dom
6 pokoi, masywne zabudowauie, 8 mórg ziemi, stodoła, ogród na sprzedaż, 10minut od tramwaju, wpłaty 15.000 zł reszta na 3 lata. Oferty do Dz. Bydg. pod „Masywne“. 17994

Kamienica
nowsza, wśródmieście, wolne mieszkanie, 10 procent miesięcznie dochodu, wpłaty 25—30 tys. — Kamienica II piętrowa z interesem, ogrodem, zamienie na gospodarstwo i wiele innych objektów poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80. 17730

Zamienię
na małe gospodarstwo, na dom, na parcelę albo na interes, mój 6 osobowy samochód Apollo, w wartości 7.000 zł. — gotów do jazdy. Mackowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 10. 18074

3-piętrowa
kamienica, w której mieści się zarazem fabryka bez konkurencji na Pomorzu, z powodu choroby na sprzedaż, ewtl. wydzierżawię moje przedsiębiorstwo albo przyjmę reflektanta do spółki. Łask. oferty pod „Kamienica“ do Dz. Bydg. 17649

Dom (9898
nowoczesny, 3 piętr. z komfortem z składami w centrum, cena 160 tys. zł, dochód 1400 zł miesiecznie. — Dom 2 piętr. nowoczesny z ogrodem, cena 35 tys. zł. — Dom I ptr., cena 14 tys. zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca biuro „Stella“, Dworcowa 64.

Sprzedam
dom za 8.000, z ogrodem. Gdańska 60, Gordon. 9845

Skład
spożywczy i 2 pokoje z kuchnią i towarem sprzedam zaraz. Adres w Dzien. Bydg. 17991

Sopot!
Dobrze prosperujący skład towarów bławatnych i wełnianych oraz konfekcji damskiej z powodu wyjazdu, natychmiast na sprzedaż. Oferty pod „Bławat“, Ajencja Wschodnia, Gdańsk, Böttchergasse 23/27. 18070

Domek
w śródmieściu w Toruniu na sprzedaż, pośrednicy wykluczeni. Wiadomość Bydgoszcz, Dworcowa 49, II ptr. lewo. 18029

Dom
nowo murowany, parter i piętro z interesem przy głównej ulicy zaraz sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nr. 63“. (17762

Dom
spiesznie sprzedam z powodu wyjazdu tanio. Flisacka 16, gospodarz. (18056

Okazja! (18006
Z powodu choroby odstąpię hotel z salą, pokojami gościnnemi i wszelkiemi ubikacjami należącemi do restauracji i hotel. Pierwszorzędny hotel w mieście garnizonowem w rynku. Cena bardzo przystępna. Adres wskaże Dz. Bydg.

Egzystencja.
Interes w śródmieściu w pełnym biegu, koń, wóz, towary, urządzenie. Z powodu choroby właściciela, tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 18002

Skład
towarów krótkich z mieszkaniem nadaje się na każdą branżę, sprzedam tanio aby zaraz; pośrednictwo pożądane. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 18024

Rzeźnictwo (18000
w dużem powiatowem, kuracyjnem mieście, w dobrym biegu z kompletnem urządzeniem elektrycznem, obszernemi ubikacjami jak i mieszkaniem jest natychmiast korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „St. M.“.

Oberża (9873
z salą i 50 mórg pszennej ziemi z kompletnym inwentarzem tanio na sprzedaż. Cena 45 tys. zł, wpłata 25 tys. zł. K. Tomczak, Gębice, p. Mogilno.

Motocykl
500 ccm. na sprzedaż. Św. Florjana 17, 1 ptr. 18055

Zaprowadzony
skład towarów kolonjalnych i delikatesów w powiatowem mieście, położony w rynku, narożnik, na sprzedaż. Zgłoszenia pod „N. N. 27“ do Dz. Bydg. 17998

Przedsiębiorstwo
cięcia drzewa bez konkurencji, zdrowo prosperujące oraz dział tokarstwa i kołodziejstwa sprzedam za cenę 55.000 zł w pełnym biegu. Surowiec ca 500 m. k. do obliczenia. Wpłata podług ugody. Oferty tylko poważnych reflektantów do Biura „Prawo“, Dworcowa 82. 9886

Spedytorstwo
kolejowe, bezkonkurencyjne, w mieście powiatowem zaraz na sprzedaż. Zgł. do Agentury Dz. Bydg. Pleszew, Rynek Kiosk. (17613

Baczność!
Sprzedam kowadło, pompę, imadło do rur, dynamo do samochodu, magnet przerywany, motor benzynowy 6—8 PS. Gdańska 71 w podwórzu. (9913

Garnitur pluszowy
(kanapa i 2 fotele) wielkie lustro z konsolką, maszynę do pisania dobrze utrzymauą, tanio na sprzedaż. Zapytać: Jagiellońska 35, w sklepie. 18034

Wóz
na sprzedaż. Leon Kempiński, Tryszczyn p. Bydgoszcz. (17996

Samochód
Opel 4 osobowy limuzyna, model 1929 r. sprzedam. Kleinszmit, Toruńska 28, II. piętro, Grudziądz. 18063

Tanio
zaraz do nabycia w dobrym punkcie skład papieru i artykuły toaletowe kosmetyczne z jednym przyległym pokojem. Of. nadesłać, K. Müllerowa, Golub, Pomorze. 17907

Sprzedam
tanio kompletną sypialkę sosnową. Wincentego Pola nr. 3, podw. Zgł. 17—19 g. 17921

Kuchnia
kompletna 90 zł, dwa łóżka nowe 60 zł sprzedam. Karpacka 5. 9836

Dziecięcą
wagę, specjalnie dla niemowląt mało używaną sprzedam zł 85. Błonia 1, parter prawo. 17999

Budka telefoniczna
niemiecki fabrykat, bardzo dobrze utrzymana korzystnie na sprzedaż. Sp. Akc. „Hadroga“ Bydgoszcz, Matejki 1. 17937

Rower
męski tanio na sprzedaż. Strzelecka 31. 18049

Rower
na sprzedaż tanio. Mazowiecka 3, Szymański. (9875

Sprzedam
wózek dziecięcy na resorach w dobrym stanie. Łokietka 11. (17987

Koń
klacz, gniada, 7-letnia, 1,72 wysoka, jako wierzchowiec i do zaprzęgu, bez jakiegokolwiek błędu na sprzedaż. M. Zweininger, Gdańska 121, I ptr. Obejrzeć od 10—12. (17773

KUPNA

Poszukuję (17900
kupna domu w Bydgoszczy, najchętniej z wolnem 4—6 pokojowem mieszkaniem wprost od właściciela, pośrednicy wykluczeni. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dom“.

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Poszukuję
kupna domu w Bydgoszczy z wolnem mieszkaniem wprost od właściciela. Zgł. do Dz. Bydg. pod „K. S.“ 18020

Pianino
lub fortepjan krótki kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń, Kaz. Jagiellończyka nr. 6. 18069

LEKCJE

Udzielam
lekcji teorji, muzyki, gry na fortepjanie, fisharmonji, skrzypcach, mandolinie i śpiewu. — Bliższe informacje Pomorska 49/50, oficyna, II ptr. lewo. (9879

Korepetycji
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Świętojańska 20. 8997

POSADY WOLNE

Poszukuję
dzielnego podróżującego z branży spożywczej. Marja Spychalska, Świecie, Klasztorna. (17763

Pomocnik
szwajcarski, kawaler, potrzebny natychmiast. Zarząd Dóbr Ordynacji, Ostromecko. 18071

Pomocnik
piekarski, który mniejszą piekarnię prowadził i zna piec piersiowy może się zgłosić. Oparka, Przechowo, pow. Swiecie. 17983

Stolarza (9872
wstawię. Fordońska 68.

2 pomocników
fryzjerskich może się zgłosić. Franciszek Zblewski, Chełmno, ul. Grudziądzka nr. 18, zakład fryzjerski. 17972

Pomocnika
malarskiego przyjmie Leszczyński, Piotra Skargi nr. 10. 18040

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kościerzyna—dworzec. 18003

Potrzebna (17971
zaraz pierwszorzędna kucharka z kilkuletnią praktyką. Zgł. z odpisem świadectw przyjmuje J. Hendrych, Kartuzy, Cukiernia i restauracja.

Poszukuję
natychmiast dzielnego, młodszego piekarza. St. Markiewicz, Fordon, Bydgoska 64, tel. 28. 18041

Bufetowa
z kaucją potrzebna do hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy, Warszawska nr. 16. (9902

Wakuje
posada dzielnego młodszego książkowego wzgl. książkowej obeznany(ej) w prowadzeniu żurnala ameryk. Język polski i niemiecki konieczny. Zgłoszenia pod „M. Z.“ do admin. Dzien. Bydg. 18092

Zespół
muzyczny (duet) potrzebny natychmiast do Grand Café, Czersk-Pomorze. Reflektuje się tylko na dobrze zgrany zespół z obszernym repertuarem. 18088

Poszukuje
się zaraz doświadczonego, samotnego pszczelarza który musi zająć się ogrodem. Zgłoszenia z podaniem warunków do Majętność Szamociu, poczt. Łobżenica. pow. Wyrzysk. 17901

Poszukuję
biegłej ekspedjentki do składu rzeźnickiego. Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę. Roman Pokora, Długa 14. 17909

Wychowawczyni
nauczycielka na czas wakacji w Ciechocinku potrzebna. Zgłoszenia Dworcowa 98, II ptr. prawo. prócz środy od 2—3^{30} g. 18027

Zielona apteka
w Wejherowie przyjmie maturzystę na praktykę, w charakterze elewa. Aptekarz Nikleniewicz, Wejherowo, Pomorze. 17759

Potrzebny
zaraz młodszy pomocnik malarski. W. Tomaszewski, zakład malarski, Ujście, pow. Chodzież. 18007

Pomocnik
piekarski obeznany z wszelkiemi pracami cukierniczemi oraz uczeń mogą się zaraz zgłosić. Jakubowski. ul. Grunwaldzka 31. 18033

Robotnik
rolny, kawaler potrzebny zaraz do gospodarstwa na wieś, świadectwa wymagane. Gdańska 40, I ptr. prawo. 18028

Potrzebny (18059
chłopiec go posyłek. H. Celewicz, Łokietka 19.

Krawcowa (18057
w dom potrzebna zaraz. Poznańska 5, I ptr. lewo.

Uczeń
piekarski może się zgłosić. Piekarnia, Zbożowy Rynek 11. 18025

Portjer
samotny do hotelu Warszawskiego potrzebny. — Warszawska 16. (9903

Uczeń (17707
może się zgłosić. Rzeźnikowski, piekarnia—cukiernia Toruń, Podgórna 6.

Uczeń
biurowy biegły także w niemieckim zaraz potrzebny. Orchowski, zastępca procesowy, ul. Poznańska 5. 18072

Pokojowa
chętna, uczciwa poszukiwana. Sniadeckich 52a, parter. zgłosz. pomiędzy 2 a 3-cią. 18008

Służącą (17993
poszukuję zaraz. Grunwaldzka 140, II ptr. lewo.

Służąca
potrzebna. Św. Trójcy 27, II ptr. 18031

Służąca
która umie gotować i posiada dobre świadectwa potrzebna. Ul. Jezuicka 5. 18062

Służąca
(młodsza) do wszelkich prac domowych potrzebna od 15 lipca bm. Zgłosz. od 11-tej do 3-ciej popoł. Mielicka, Dworcowa 31a, II ptr. 18019

Kobieta
do posługi potrzebna. Zgłoszenia w środę pomiędzy 11 a 12, Jackowskiego 32, II pr. (9911

Posługaczka
potrzebna. Dworcowa 90, II p. l. (9894

2 uczni
przyjmie zaraz mistrz rzeźnicki B. Bonin, Gdańska 65. (9884

POSADY POSZUKUJĄ

Urzędnik
gospodarczy, samotny (33 lat) poszukuje posady na majątku, najchętniej zaraz. Wymaganie nie wygórowane. Wykazać się mogę świadectwami ukończonej szkoły rolniczej i długoletnią praktyką na roli. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Urzędnik“. 17821

Czeladnik (18005
piekarski znający cukiernictwo poszukuje pracy. Ludwik Kapłon, Chojno Mokrz. pow. Szamotuły.

Panna
umiejąca szyć, prasować i cośkolwiek gotować poszukuje posady do dzieci lub do pomocy pani od 15. 7. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Lat 26“. 18032

Gospodyni—kucharka
znająca doskonale kuchnię warszawską, gospodarstwo wiejskie i miejskie, pieczenie ciast zaprawy, poszukuje posady najchętniej u samotnej osoby lub na probostwo. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Warszawska“. 18022

Szofer
trzeźwy i sumienny dotychczas zajęty na własnym samochodzie szuka posady, najchętniej w majętności. Łaskawe zgłoszenia pod „B. W. 8“ do filji Dzien. Bydg. 9900

DZIERŻAWY

Garaż
na dwa auta do wynajęcia. Przygodzińska, Św. Trójcy nr. 22b. 17992

Skład
i mieszkanie do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 9882

Lokalu
na restaurację — kawiarnię mniejszą lub restaurację zaprowadzoną poszukuję, najchętniej wprost od właściciela. Zgłoszenia „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „55,209“. 18073

Zaraz
do wydzierżawienia skład bławatów z dużem wystawowem oknem. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Nr. 333 J. S.“ 18009

Skład
z mieszkaniem stosowny dla fryzjera lub inną branże bez odstępnego do wydzierżawienia. Dzikowska, Kruszwica. 18042

Do wynajęcia
skład z mieszkaniem, nadający się na każdą branżę Sobieskiego 15 w Bydgoszczy wprost od gospodarza. (9901

Kantyna
do wydzierżawienia przy budowie nowego toru kolejowego. Zgłoszenia Toruńska 64. 18051

Poszukuję (17995
restaurację, hotel lub kolonjalkę do wydzierżawienia. Dokładne of. pod „8000“ do Dz. Bydg.

MIESZKANIA

3 pokojowe (18004
słoneczne, odnowione mieszkanie z kompletną sypialnią do oddania. Zgł. do Dz. Bydg. pod „2090“.

Do wydzierżawienia
2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią od właściciela. Leszczyńskiego nr. 108. 9876

Mieszkania
3 pokoje z kuchnią i 2 mieszkania pokój z kuchnią do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 18035

Mieszkanie
3 pokoj. z kuchnią poszukuję. Zgłosz. Brzakała, Sienkiewicza 13. (9914

Mieszkania
1—2 pokoowe od gospodarzy, bardzo korzystnie za czynszem wskaże. „Norma“ Gdańska 24. 18045

Mieszkanie
4 pokoje, częściowo z meblami zaraz do oddania. Dolina 23. (18061

Mieszkanie
1 pokojowe do wynajęcia. Kujawska 23. 9885

Mieszkanie
duży pokój z kuchnią oddam wprost od gospodarza. Wiad. Grunwaldzka nr. 79, prawo. (18097

POKOJE

Pokoik
umeblowany, niekrępujące wejście, kuchenka do gotowania, blisko Zbożowego Rynku wynajmę zaraz starszej pani lub panu. Kujawska 106. 17990

Pokój (17529
umebl. do wynajęcia. — Cieszkowskiego 9, pt.

Pokój
ładnie umebl. dla pana zaraz. 20 Stycznia 35, parter prawo. (9877

Pokój
i kuchnia do wynajęcia. Koronowska 57. (17989

2 pokoje
umebl. z kuchnią wynajmę. Chełmińska 16. 18026

2 pokoje
dla bezdzietnego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Ul. Brzozowa 7. (18060

Pokój
dla inteligentnego pana do wynajęcia. Poznańska 15, parter lewo. 18036

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kwiatowa 4, w ofic. II ptr. l. 18023

Pokój
dla krawcowej. Kozłowska, Długa 29. 18047

Ładnie
umebl. pokój do wynajęcia. Kordeckiego 35, parter lewo. 18050

Umeblowany
pokój do wynajęcia, ew. także na 2 osoby. Dworcowa 62, III p. pr. (9909

Dobrze
umeblowany pokój do wynajęcia od 15 lipca albo później. Garbary 11, parter prawo. 18048

Pokój
umeblowany do wynajęcia od zaraz albo od 15. VII. ul. Wileńska 12, I piętro l. 8996

Pokój
do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. prawo. 18052

RÓŻNE

Hel.
Pensjonat „Leonidas“, właściciel Maksymiljan Stürmer poleca pokoje i nowocześnie urządzoną restaurację oraz kawiarnię. Najlepsza kuchnia, ceny umiarkowane, własna plaża. Wielkie oszklone werandy. Dla wycieczek zniżone ceny. (18011

Młoda
nauczycielka wzamian za udzielenie korepetycji spędzi wakacje w mieście lub na wsi. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Nauczycielka“. 9878

Spólnika
do powiększenia przedsiębiorstwa drzewnego z większym kapitałem fachowość niekonieczna egzystencja pewna i dobra posada. Panowie kupcy przemysłowcy mają pierwszeństwo. Spieszne zgł. do filji Dz. Bydg. pod „A. B. C.“ 18037

1500 zł
poszukuję na hipotekę. Oferty pod „Z. Ł.“ do Dz. Bydg. 18058

Unieważniam
zgubioną książkę wojskową i wykaz osobisty. Stanisław Piskorski. 17934

Wzywam 17927
p. Zygmunta Kurowskiego zamieszkałego przy ulicy Sienkiewicza 29, po odbiór roweru w zastaw u mnie pozostawionego do dnia 13. 7. 29 r. w razie nie odbioru, rower pozostanie moją własnością. Bronisław Nawrocki, Hetmańska 27.

Poszukuję (9874
za zapłatą, miejsca dla 3 letniego chłopczyka. Of. do filji Dz. Bydg. pod „3“.

Zgubiono (18030
sakiewkę siwą, włosiatą bez pieniędzy, lecz rzecz pamiątkową, uprasza się za wynagrodzeniem oddać na Ugory 10, Cichowska.

Weksel
na 1000 zł z podpisem Jan Dembiński unieważniam. Franciszek Płoszaj. 18054

Zaginął
pies młody (wilk) średniej wielkości na Wielkich Bartodziejach. Proszę go oddać ul. Fordońska 7, w restauracji. (18084

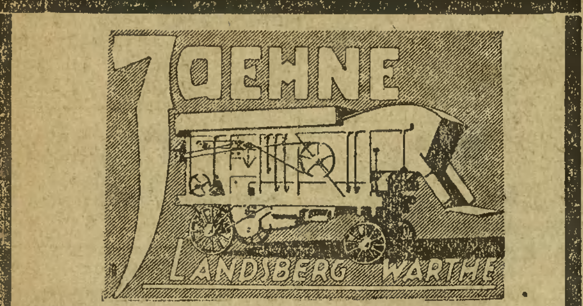
Zaginął
pies wilk. Zgłosić Senatorska 79. (9890

MATRYMONJALNE

Chcesz
się ożenić lub wyjść zamąż szybko i dobrze, zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp“, Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. 17693

Wdowiec (18066
lat 35, na stałem stanowisku (IX-go stopnia) poszukuje panny lub wdówki bezdzietnej miłego usposobienia celem ożenku. Poważne zgłoszenia o ile możności z dołączeniem fotografji proszę złożyć do Dz. Bydg. Toruń pod „Wielkopolanin 35.“ Rzecz traktuje się honorowo, dyskrecja zapewniona.

Panna
lat 26, przystojna, gospodarna, miła, posiadająca 5000 zł wyjdzie zamąż za pana na stałem stanowisku. Poważne oferty z fotografją do Dzien. Bydg. pod „G. H“. (9881



Młocarnie motorowe

w 5-ciu różnych wielkościach stale na składzie. (15850

Generalny zastępca

Bracia Ramme

Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14b.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Grocholu powiat Bydgoszcz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grochol, tom II, wykaz l. 28, na imię Teodora i Rozalji z domu Klarkowska małżonków Grabowskich zostanie w drodze egzekucji **dnia 3 września 1929 o godzinie 11-tej przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Grodzkim, pokój nr. 12. Nieruchomość składająca się z domu mieszkalnego z podwórzem i chlewem, ogrodem i stodołą, obszaru 11 ha, 50 a, 37 m², artykuł matrykuły 28, nr. 22 księgi podatku budynkowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16 kwietnia 1929. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (18018

Bydgoszcz, dnia 4 czerwca 1929 r. **Sąd Grodzki.**

W sprawie odroczenia wypłat **Jana Pillara w Starogardzie** wyznacza się termin do ogólnego zebrania wierzycieli na **27 lipca 1929 r.** o godz. 10 w Sądzie Grodzkim, pokój 16. Dłużnik proponuje spłacić swym nieuprzywilejowanym wierzycielom 70% w czterech ratach, których to czas płatności w terminie się ustali. (18075

Starogard, dnia 4 lipca 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

18089

W dniu 10 lipca o godzinie 2 po południu sprzedawać będę u firmy **„Rawa“** przy **ul. Sniadeckich** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

palto zimowe i 5 koszul wierzchnich.

rej. sł. 877. **J. Joachimowski,** komornik sąd.

Ogłoszenie o sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Sarniagóra

poczta Łążek, powiat Świecie n. Wisłą.

Dnia 13 i 27 lipca, 17 sierpnia, 7 i 21 września 1929 r. o godzinie 10 przed południem sprzedawać się będzie w lokalu p. **Józefa Mielewskiego w Łążku,** powiat Świecie

drewno opałowe i użytkowe

na pokrycie zapotrzebowań lokalnych w miarę posiadanych zapasów z wszystkich leśnictw Nadleśnictwa Państwowego Sarniagóra.

Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie odnośni leśniczowie.

Warunki sprzedaży drewna ogłosi się przed licytacją.

Płacić należy natychmiast rachmistrzowi obecuemu przy sprzedaży.

Sarniagóra, dnia 3 lipca 1929 r.

18015) **Nadleśniczy Państwowy.**

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność:

klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego'

Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 10 lipca b. r. o godzinie 11 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu **w Grudziądzu** przy **ulicy Lipowej 3**

kompletne urządzenie kawiarni a to: bufet, repozytorjum, stół, 36 krzeseł, 11 stołów, 2 pulpity, 25 pudełek do cukierków, 6 rolet, 7 obrazów w ramach, lustro, 2 wazony z kwiatami, szafę do rzeczy, toaletę i wagę stołową.

17954) **Dobrzański,** kom. sąd. **w Grudziądzu.**

Przetarg.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu ogłasza przetarg publiczny na

wykonanie centralnego ogrzewania

w sali gimnastycznej Seminarjum Nauczycielskiego w Grudziądzu.

Blankiety ofertowe oddaje niżej podpisany Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu, ul. Stara nr. 1 za opłatą 1.— złotego.

Zamknięte i opieczętowane oferty złożyć należy do **dnia 15 lipca 1929 r.** do godziny 12 w południe w biurze P. U. B. N., gdzie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do oferty winien być dołączony kwit ze złożonego w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 3% sumy ofertowej.

Bliższych szczegółów udzieli podpisany Urząd w godzinach służbowych od 8—15.

Grudziądz, dnia 1 lipca 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Grudziądzu. (18017

Przetarg dobrowolny.

W sobotę, dnia 13 lipca br. o godzinie 10-tej na podwórzu **f-y Davis i Knopf** dawniej Koehler **w Świeciu n. W.** sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

2 robocze mocne konie, półszorki robocze i wyjazdowe, wozy wyjazdowe i robocze, sanie wyjazdowe i robocze, młockarkę szeroko-młocną, sieczkarkę, maszynę do siewu sztucznych nawozów, siewiarkę, konne grabie, rozmaite brony i pługi, 2 maszyny do krajania buraków, beczółkę do wywożenia gnojówki i dalsze różne narzędzia rolnicze. — Przetarg odbędzie się napewno.

Swiecie, dnia 3 lipca 1929 r. (17860

Fric Ruchaj, Świecie, ul. Browarowa 2, telefon 65

Żądajcie prospekty

największej fabryki pianin w Polsce

B. Sommerfeld

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.



Produkcja roczna 1500 pianin.

Tylko pierwszorzędne referencje.

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.

Rzetelna fachowa obsługa. (3690

Baczność!

Nowy wynalazek dla chwytania złodziei kasowych

- codopiero opatentowana kasa sklepowa -

alarmująca silnem dzwonieniem właściciela o najmniejszej próbie kradzieży.

Sprzedaż na całą Polskę wzgl. na poszczególne dzielnice **natychmiast do oddania tylko finansowo silnym kupcom.** Oferty do Dz. Bydg. pod „Łapka na złodzieji“. (17986

Wyjeżdżam

od 14. VII. do 4. VIII.

Dr. Gerdom

Piegi

plamy, wyrzuty usuwa krem i mydło **Benegnina.** Puder Benegnina jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 2 zł, mydła 1,50 zł, pudru 1 zł.

Mag. Jan Stenzel,

aptekarz,

apteka pod Łabędziem,

Grudziądz, Rynek 20.

Telefon 142.

Wszędzie do nabycia.

FUTRA!

Najwyższy czas, by oddać futra do reperacji lub przeróbki!

Letnie miesiące dają tę korzyść, że praca kuśnierska kosztuje **taniej,** zaś rachunki (bez żadnej wpłaty) można uiszczać **w jesieni** przy odbiorze futra!

Nasza PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA KUŚNIERSKA

wykonuje wszelkie w zakres kuśnierstwa wchodzące prace **fachowo, czysto** i według najnowszych tegorocznych fasonów. (18091

Skład futer F. Jaworski i K. Nitecki

ul. Dworcowa **15** Bydgoszcz Telefon 1341.



Na raty

miesięcznie **18 zł.**

pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

4201

Polecam się jako kuchmistrzyni na weselach i innych uroczystościach. Mazowiecka 39. (9846

DOM

w centrum miasta, narożnikowy, z 3-ma sklepami i 5 cioma oknami wystawow., od 30 lat zaprowadz.

skład bławatów z powodu starości **natychmiast na sprzedaż.** (18082

Józef Duchna, Lubawa (Pomorze).

Ciężką przyczepkę

do wozu ciężarowego

poszukuje celem kupna

„Impregnacja“

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 17.

18096

Flizy podłogowe

w wszelkich kolorach bardzo tanio oddadzą

Bracia Schlieper

tel. 306 Gdańska 99 tel. 361

17882

Zamówienia na wszelkie prace stolarskie przyjmuje stolarnia, Pomorska 40. (17960

Samochód - Ford

dobrze utrzymany celem kupna poszukiwany. Zapłata gotówką. Łask. oferty prosimy skierować do administracji Dz. Bydg. pod „FORD“. (18095

Inowrocław. - Lokal handlowy

sklep z 2—3 ubikacjami, w centrum miasta **Inowrocław od stycznia 1930 r. poszukuje Tow. Akcyjne.** Oferty pod „Lokal 480“ do Dziennika Bydgosk. (18098

BIURALISTKA

młodsza, znająca język polski i niemiecki w słowie i piśmie, z ładnym charakterem pisma, pisząca na maszynie, zechce piśmienne podanie złożyć w **Biurze Ogłoszeń „Par“**

18100) **Bydgoszcz, ulica Dworcowa numer 72.**

Monterów

na centralne ogrzewania samodzielnie i dobrze pracujących poszukuje (17740

Henryk Patermann, biuro inż.

Grudziądz, ulica Mickiewicza nr. 2.

Książkowy (wa)

rutynowana siła, **potrzebny (na)** zaraz lub od 1 września. Zgłoszenia piśmienne.

ANTONI PILIŃSKI, BYDGOSZCZ

Nowy Rynek nr. 9. (18094



Przed użyciem Po użyciu

Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i **wszelkie nieczystości cery** usuwa pod gwarancją

KREM „KOSMOS“.

Do nabycia **tylko w firmie „Kosmos“.**

Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

Cena 2,50 zł. 13174

Dzielnego

sztukatora

do nagrobków

poszukuje (18001

Jabłonowo, Główna 19.

Uczeń biurowy

władający językiem polskim i niemieckim natychmiast poszukiwany. (18093

Towarzystwo dla przemysłu kolejowego

Smoschewer i Ska

Sp. z o. o.

Oddział w Bydgoszczy

ul. Dworcowa 31 b.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu, Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.